Nr. 611. Kraków, Wtorek 5 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	61 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.494.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Znaczenie 5 Listopada.

V.

Kraków, 5 grudnia.

(E. s.) Podczas gdy zachodnie państwa koalicyjne muszą interesować się aktem 5 Listopada głównie z punktu widzenia toczącej się wojny i przyszłego systemu równowagi w Europie, dla Rosyi akt ten jest ciosem bardzo różnostronnego znaczenia. Przedewszystkiem jest on ciosem moralnym. Coś bowiem znaczy, jeżeli mocarstwa centralne, które w posiadaniu swem dzierżą przecie rozmaite ziemie i całe państwa, od Belgii poczynając, tylko co do Polski uważają już teraz za możliwe oświadczyć uroczyście, że ziemie jej, Rosyanom odebrane, już więcej pod ich panowanie nie wrócą. Mocarstwa centralne wyrażają przez to tak niezachwianą pewność swego zwycięstwa nad Rosyą, jako czynnik militarnych rozstrzygnięć szacują ją tak daleko, że dla wschodniej pychy rosyjskiej to w akcie 5 Listopada zawarte zlekceważenie potęgi Rosyi jest ciosem co najmniej tak samo bolesnym jak praktyczne skutki aktu 5 Listopada.

Z momentem też tej głęboko draśniętej pychy rosyjskiej wiąże się niewątpliwie owo nerwowe wykrzykiwanie w Dumie ministra wojny Szuwajewa, który zapewniał, że Rosya jest niezwyciężoną, że wrogowie już leżą »w prochu«, że zwycięstwo musi być wywalczone, cokolwiekby kosztowało.

Dla słowiańskiej ideologii rosyjskiej jest akt 5 Listopada ciosem wręcz miażdżącym. Wojna prowadzona dla »oswobodzenia« Słowian z pod jarzma germańskiego, w czasie której największy naród słowiański na Bałkanach przyłącza się do tych właśnie Germanów, aby wspólnie z nimi osiągnąć to, czego mu odmawiała opiekunka rosyjska, w czasie której drugi z rzędu co do wielkości naród słowiański powołany zostaje do samoistnego życia państwowego przez tychże samych Germanów, — to dla słowiańskiej frazeologii oficyalnej i nieoficyalnej Rosyi fiasco niezmiernie bolesne. Prestige Rosyi jako przodowniczki w świecie słowiańskim i jego orędowniczki — najpotężniejszej i jedynie.. bezinteresownej, runął 5 Listopada doszczętnie. Rosya, przekonana o swojej organicznej niezdolności do rozwiązywania kwestyj współżycia narodów słowiańskich wedling innej formuły, niż puszkinowskiej, której jeszcze przed kilku dniami użył w odpowiedzi swej p. Szelecc znany już ze swoich nieinteligentnych wystąpień oratorskich w sprawach polskich min. Szczegłowitow, nie odzyska już nigdy tego hypnotyzującego wpływu na małe narody słowiańskie, który bezsprzecznie posiadała, nigdy nie umiejąc go użyć. W historyi słowiańskiej polityki rosyjskiej akt 5 Listopada oznacza katastrofalne załamanie się, które już nigdy i niczem nie będzie naprawione. Zrozumieli to światlejsi Rosyanie, jak Maklakow, Baszmakow i inni, którzy też otwarcie dzisiaj oświadczają, że wielkoksiążęca odezwa do Polaków, jako platforma dla przyszłego stosunku polsko-rosyjskiego, jest już zupełnie niewystarczająca, że nie taka lub inna autonomia, lecz niepodległość Polski musi odtąd stać się celem polityki rosyjskiej.

W dziedzinie czysto politycznej, tj. w sferze interesów realnych państwa rosyjskiego, akt 5 Listopada mieściłby się jeszcze najłatwiej. Polityka rosyjska, licząca się z faktami a nie nastrojami, musi wyjść z założenia, że straszliwa wojna nie dała Rosyi wyczekiwanych rezultatów pod żadnym względem. Ani jeden z wielkich celów, które sobie na początku tej wojny mniej lub więcej jawnie stawiała Rosya, nie został osiągnięty. Rosya nie zdołała rozbić Austryi, nie dotarła do Konstantynopola, nie osiągnęła ważniejszych zdobyczy w Małej Azyi, nie uzyskała hegemonii na Bałkanach. Jest to tedy całkowita przegrana. Aby się przed skutkami jej ratować, Rosya musi szukać takiego wyjścia z trudnej swojej sytuacyi, któreby gwarantowało jej jeżeli nie zabezpieczenie prestigeu mocarstwowego, bo ten jest na długie lata stracony, to przynajmniej jej najważniejsze interesy życiowe, które ogniskują się, jak w soczewce, w kwestyi wolnego wyjścia na ciepłe morza. Ponieważ cel ten nie może być osiągniętym siłą, musi Rosya dążyć do niego drogą paktów, kompromisów i ustępstw. Musi za niego zapłacić, przyjmując go w takiej postaci, w jakiej jest wogóle do osiągnięcia możliwym.

Z pośród zaś wszystkich cen, które od Rosyi za dopuszczenie jej do tego wielkiego jej celu mogą być zażądane, odstąpienie ziem polskich na rzecz państwa polskiego jest ceną niewątpliwie w dzisiejszych warunkach najniższą i najłatwiejsza dla Rosyi do uiszczenia. Główna wartość ziem polskich dla Rosyi polegała na tem, że stanowiły one dla niej najwygodniejszą bramę wypadową do środka Europy, otwierając jej drogę do tych wszystkich światowładczych a zarazem światoburczych celów, dla których Rosya na tę wojnę wyruszyła. Wojna ta przekreśliła owe światowładcze rojenia rosyjskie. Rosya, wiedziona realizmem politycznym, który, mimo okresy ciężkich zaćmień państwowej myśli rosyjskiej, ostatecznie jednak zawsze dochodził do głosu, musi po wojnie oryentować swoją politykę według faktów, przez wojnę stworzonych, a z tych żaden nie sprzyja kontynuowaniu tej polityki rosyjskiej, która uczyniła ją narzędziem Anglii i biernym świadkiem niesłychanego rozrostu potęgi Japonii. Zarówno w środkowej jak w wschodniej Azyi staną po wojnie przed Rosyą nowe, bardzo trudne i niezmiernie doniosłe zadania. Takie lub inne ich rozwiązanie będzie decydowało wręcz o istnieniu tego mocarstwa, którego punkt ciężkości politycznej zbliżył się obecnie do jego punktu ciężkości geograficznej, leżącego nie w Europie, lecz — w Azyi.

Dla podjęcia tych zadań musi Rosya wyrzec się uczestnictwa w rozmaitych skrytobójczych planach, snutych przez Anglię na kontynencie europejskim. Natomiast musi ona dążyć za wszelką cenę do takiego skonsolidowania i ustalenia stosunków na swojej granicy zachodniej, któreby dawało jej całkowitą swobodę działania w Azyi. Konsolidacya tych stosunków mogłaby być osiągniętą wobec wyniku wojny tylko w dwojaki sposób — albo Rosya oddałaby swoje ziemie polskie mocarstwom centralnym wprost, jako ich zdobycz terytoryalną, albo zgodziłaby się na tę drogę, którą wytknęły one w akcie 5 Listopada. Nie potrzeba słów tracić na dowodzenie, że z tych dwóch realnych możliwości druga — odbudowanie państwa polskiego — jest dla Rosyi korzystniejszą. Najpierw bowiem daje jej ono maximum poszanowania miłości własnej i prestige'u, ponieważ ziemie, przez Rosyę stracone, służą nie wprost do wzmocnienia jej dzisiejszych wrogów, lecz do odbudowania państwa wielkiego i to — słowiańskiego. Powtóre zaś takie rozwiązanie kwestyi otwiera przed przyszłą polityką rosyjską rozmaite nowe perspektywy, daje jej środki działania, które owo upragnione przez Rosyę zabezpieczenie jej granicy zachodniej mogą znakomicie przyspieszyć i utrwalić.

Z tych wszystkich względów należy oczekiwać, że Rosya przebolawszy cios moralny, którym dla niej jest akt 5 Listopada, prędzej czy później pogodzi się z koniecznością nieodpartą i wejdzie na linię, która tym aktem została wytknięta.

Cesarz Karol w głównej kwaterze wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Cesarz, który według ogłoszonego wczoraj rozkazu armii objął naczelną komendę armii, a zatem naczelną komendę nad całą siłą zbrojną, przybył dnia 3 bm. do miejsca pobytu naczelnej komendy armii, na razie na przejściowy pobyt.

Z powodu ogólnej żałoby przyjęcie na dworcu ograniczyło się do raportu niewielu funkcyonaryuszów. Zjawili się polny marszałek arcyksiążę Fryderyk, szef generalnego sztabu Conrad Hoetzendorf z najbliższem otoczeniem, przydzielony do osoby cesarza pruski generał-major Cramon, komendant stacyjny pułkownik Kundmann, ambasador hr. Thun, prezydent kraju bar. Widmann, starosta kraju hr. Larisch-Moennich i zastępcy władz stałowych i miejscowych. Ludność witała monarchę owacyjnie.

Cesarz udał się do zamieszkałego przez arcyksięcia Fryderyka zamku, gdzie uczestniczył w cichej Mszy św., poczem nastąpiło przedstawienie się oficerów naczelnej komendy armii. Cesarz przyjął na osobnych audyencyach arcyksięcia Fryderyka, bar. Conrada Hoetzendorfa, zastępcę szefa sztabu generalnego i szefa oddziału operacyj pmp. Metzgera, generalnego kwatermistrza generała Kaltenborna, szefów oddziałów, dalej prezydenta kraju i starostę kraju. W obiedzie dworskim wzięli udział przydzieleni do naczelnej komendy armii generałowie i obaj ostatnio wyłożeni cywilni funkcyonaryusze.

Po południu przyjął cesarz pierwszy raport szefa sztabu generalnego w charakterze właśnie objętej funkcyi naczelnego komendanta armii.

Mianowania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

»Streffleurs Militaerblatt« donosi:

Cesarz zamianował porucznika arcyksięcia Józefa Franciszka nadporucznikiem a majora ks. Eliasza v. Parma podpułkownikiem w korpusie sztabu generalnego. Nadporucznikami mianowani zostali: ks. Feliks v. Parma i ks. René v. Parma, obaj w pułku dragonów Nr. 15.

Generał major rez. ks. Zdenko v. Lobkowitz mianowany został adjutantem przybocznym cesarza, z równoczesnem przeniesieniem do stanu czynnego.

Wojna.

Rozstrzygające zwycięstwo w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 4 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Bitwa nad Argesu doprowadziła do zwycięstwa o decydującem znaczeniu. Przeciwuderzenie, do jakiego Rumuni i ich sprzymierzeńcy przywiązywali największe nadzieje, nie zdołało zatrzymać ataku armii dunajowej nad dolnym Argesu. Nieprzyjacielska grupa atakowa została na północny wschód od Draganesti otoczona i przy pomocy okrążającego posuwania się przez Niasłow w tył odrzucona. W walkach tych brali u boku wojsk niemieckich, bułgarskich i otomańskich udział także austro-węgierscy graniczni strzelcy i baterye.

Równocześnie na zachód od Bukaresztu wymusiła sobie jedna grupa armii przejście przez rzekę Argesu. Przedarła się ona wczoraj aż do Titu i przyjęła tu szczątki rumuńskiej pierwszej armii, która dzień przedtem została pobita na południowy wschód od Pitesti przez austro-węgierskie i niemieckie wojska generał-lejtnanta Krafft'a v. Delmensingen. Silne rumuńskie oddziały zostały zniszczone.

Dalej na południe zajęli sprzymierzeni Tirgovistea.

Poprzednio w małej Wołoszczyźnie odcięte części rumuńskich wojsk zostają zwolna w trwającem osaczeniu starte.

Dunaj stoi otworem.

O nadzwyczajnie bogatych łupach nie można ani w przybliżeniu podać odpowiednich dat. — Łup ciągle wzrasta.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Podczas gdy w ten sposób na równinie wołoskiej najnowszy sprzymierzeniec naszych nieprzyjaciół ponosi klęskę, czynili Rosyanie nadaremne wysiłki, celem odniesienia przeciw dzielnym austro-węgierskim i niemieckim wojskom generałów v. Arza i Koevessa sukcesu, któryby oddziałał także na Rumunię. — Jakkolwiek te wysiłki odciążające niewątpliwie jeszcze nie zostały zakończone, to jednak osłabnięcie wczoraj rosyjskich ataków w Karpatach okazało, że wyczerpany, silnie osłabiony nieprzyjaciel stanowczo wymaga pauzy bojowej. Tylko z obu stron doliny najgórniejszego biegu Trotu kontynuowali Rosyanie z niezmniejszoną gwałtownością swe ataki. Szturmowali oni miejscami do dziesięciu razy, ale pomijając nieznaczne chwiejności, wszędzie zostali odrzuceni. Na południe od tego odcinka odebraliśmy nieprzyjacielowi niedawno utracone wzgórze.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Miejscami działania bojowe o podrzędnem znaczeniu.

Włoski teren wojny.

Ogień działowy w odcinku Krasu trwa dalej. Zaczęły się też znowu walki przy pomocy miotaczy min.

Włoska eskadra samolotów rzuciła na Duttoule, Wielki Reten i Sesana bez skutku bomby. Nasi lotnicy zaatakowali nieprzyjaciela i zmusili koło Mavhinie jeden aparat systemu Caproni z czterema lotnikami do wylądowania. W tej walce powietrznej odznaczyli się porucznik okrętowy liniowy Banfield i nadporucznik Brumowski.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 3 bm. rano jedna z naszych eskadr hydroplanów obrzuciła bardzo skutecznie bombami nieprzyjacielskie pozycye koło Doberdo i mimo najgwałtowniejszego ostrzeliwania powróciła bez uszkodzenia.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 4 grudnia 1916:

Zachodni teren wojny.

Armia księcia Albrechta wirtemberskiego: Nad Ypern i w łuku Wytschaete w związku z wysadzeniami ruszyły angielskie patrole na nasze pozycye. Poszczególnym z nich udało się dotrzeć do najprzedniejszych okopów. Zostały one jednak pokonane w walce wręcz lub wyparte z powrotem.

Z innych armij niema nic szczególnego do doniesienia.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od jeziora Dryświaty po silnem przygotowaniu ogniowem ruszyły rosyjskie siły na nasze linie. Zostały wśród obfitych strat odparte. Tak samo rozbił się nieprzyjacielski atak nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych nad Bystrzycą Sołotwińską.

Nasze przedsięwzięcia na zachód od Tarnopola i na południe od Stanisławowa były uwieńczone skutkiem.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W Karpatach lesistych osłabła wczoraj czynność atakowa Rosyan. Po łatwo odpartych słabszych atakach zdobyli się oni tylko na wzmocniony ogień działowy w kilku punktach. Jak się zdaje, ma to osłaniać osłabienie ataków.

Silniejszy był nacisk na siedmiogrodzkim froncie wschodnim. W dolinie Trotzesul udało się nieprzyjacielowi poczynić małe postępy. — Niemieckie i austro-węgierskie wojska wydarły mu dalej na południe z powrotem niedawno utraconą pozycyę górską.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Dzień trzeciego grudnia sprowadził w bitwie nad Argesul rozstrzygnięcie. Bitwa jest wygrana. Uwieńczone zostały sukcesem operacye: armij generała Falkenhayna, rozpoczęte w połowie listopada zwycięskiemi bitwami koło Targu-Jiu i sił niemieckich, bułgarskich i otomańskich, które ruszyły na północny brzeg Dunaju. Walcząca pod komendą generała piechoty Koscha armia dunajowa, która ruszyła od Świstowa, następnie prąca przez zachodnią Wołoszczyznę poprzez Crajowę grupa armii generał-lejtnanta Kuehne, po zaciętych walkach wzdłuż Argesul występująca z gór grupa generała lejtnanta Krafft'a von Delmensingen i prące pod komendą generała lejtnanta von Morgen przez Campolung wojska niemieckie i austro-węgierskie — dokonały swego połączenia między Dunajem a górami. Lewe skrzydło zajęło wczoraj Targowiszte, a wojska gen.-lejtnanta Krafft'a kontynuowały z Pitesti swój zwycięski pochód. Pobiły one zupełnie pierwszą rumuńską armię i pędziły jej resztki przez Titu, punkt węzłowy kolei, prowadzących z Bukaresztu do Campolung i Pitesti, na armię zasłużonej dywizyi piechoty Nr. 41 pod komendą generał-lejtnanta Schmidta von Knobelsdorfa. Na lewym brzegu Argesu na północny zachód i na zachód od Bukaresztu walka miała przebieg korzystny. Na południowy zachód od twierdzy, Rumuni, którzy według znalezionego rozkazu mieli zamiar armię dunajową osobno pobić, podczas gdy ich północne skrzydło trzymało pierwszą armię — zostali odrzuceni w tył przez Neajlow na Argesul.

Na południe od Bukaresztu musiano odeprzeć silne ataki rumuńsko-rosyjskie. Także tu zgotowano nieprzyjacielowi ciężką klęskę. Kawaleryi i lotnikom udało się przerwać połączenia kolejowe na tyłach wojska rumuńskiego.

Zachowanie się naszych wojsk w zwycięskich walkach było ponad wszelką pochwałę świetne, a ich działalność marszowa gwałtowna. Bogaty kraj i zdobyto, napełnione żywnością wozy nieprzyjaciela, ułatwiły zaopatrzenie wojsk. Armia rumuńska poniosła najcięższe krwawe straty. Do tysięcy jeńców z poprzednich dni doszło wczoraj jeszcze przeszło 8.000 ludzi. Łup w narzędziach polowych i materyale wojennym wszelkiego rodzaju jest nieprzejrzany. Armia dunajowa wzięła 55 dział, koło Titu wpadło w nasze ręce 13 lokomotyw z wielką ilością kolejowego materyału.

Operacye postępują dalej planowo. Nastąpią nowe walki.

W Dobrudży nie było żadnych większych akcyj bojowych.

Front macedoński: Bez wpływu na rozstrzygnięcie w Rumunii pozostaje utrata jednego wzgórza, położonego na wschodnim brzegu Cerny, jakie wczoraj zajęli Serbowie, i połączone z tem przełożenie części naszej tamtejszej pozycyi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Bitwa pod Bukaresztem wygrana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

(Biuro Wolffa). Bitwa nad Argesul na północny zachód od Bukaresztu została wygrana przez naszą 9-tą armię. Cesarz z tej okazyi zarządził, żeby 4 grudnia bito we wszystkie dzwony kościołów w Alzacyi i Lotaryngii.

Walki o Bukareszt.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Lugano, 5 grudnia.

»Corriere della Sera« przynosi z Londynu informacye, że wojska sprzymierzone mają obecnie obejść Bukareszt, ażeby odciąć Rumunom drogi odwrotowe, a następnie zdobyć Bukareszt na wzór Warszawy i Brześcia Litewskiego.

Wedle wiadomości, które nadeszły do Paryża, los Bukaresztu jest już niemal kwestyą godzin. Jeżeli Mackensena zdoła pod Czernawodą przeprawić nowe wojska przez Dunaj, to cernowanie Bukaresztu zostanie dokonane w jak najkrótszym czasie.

»Secolo« donosi z Londynu, że zdaniem angielskich kół wojskowych, Bukareszt jako twierdza nie jest silniejszy od Liège lub Namur.

Atak na Bukareszt od wschodu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Bazylea, 5 grudnia.

Telegramy, nadesłane do dzienników szwajcarskich z Petersburga donoszą, że wojska nieprzyjacielskie rozpoczęły ponownie silne ostrzeliwanie miejscowości, położonych na lewym brzegu Dunaju, wzdłuż dolnego biegu rzeki. — W Petersburgu obawiają się, że chodzi tu o przygotowania do zaatakowania Bukaresztu także od strony wschodniej.

Zaskoczenie sztabu rumuńskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Medyolan, 5 grudnia.

»Corriere della Sera« donosi, że po ostatnich wielkich stratach, armia rumuńska liczy obecnie conajwyżej 300.000 ludzi. Armia ta jednak nie wystarczy, aby oprzeć się naciskowi wojsk nieprzyjacielskich, uderzających silnie z trzech stron. Egzystencya państwa rumuńskiego zawisła od tego, czy Rosya będzie mogła wystawić odpowiednie posiłki dla Rumunii, czy posiłki te już do Rumunii przybyły i czy wzięły już udział w militarnych operacyach.

»Stampa« oświadcza, że rumuński sztab generalny dał się zaskoczyć niespodziance. Rumuński plan obronny liczył się tylko z bezpośrednim atakiem na stolicę, z powodu czego poczyniono fałszywe zarządzenia.

Nowe ugrupowanie Rumunów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Zurych, 5 grudnia.

Dziennik medyolański »Corriere della Sera« który nadszedł tu w bardzo zmniejszonych rozmiarach, donosi z Petersburga:

Armia rumuńska będzie w najbliższych dniach na nowo ugrupowana, a to celem sprostania zmienionemu położeniu wojennemu. Z tego też powodu nie należy oczekiwać w najbliższych dniach oporu ze strony wojsk rumuńskich.

Losy rumuńskiej rodziny królewskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 5 grudnia.

»Sonn- und Montagszeitung« przynosi z Berlina następujący telegram, otrzymany przez »Vossische Zeitung« ze Sztokholmu:

Wśród rosyjskich kół politycznych obiegają przeróżne wiadomości o losie rumuńskiej rodziny królewskiej. Z faktu, że na miejsce dotychczasowego posła rosyjskiego w Bukareszcie, Koriełło Poklewskiego, przybył nadzwyczajny pełnomocnik dyplomatyczny Rosyi, wysnuwają owe koła wniosek, że w Rumunii mają się dokonać nadzwyczajnie doniosłe zmiany. Krąży nawet wiadomość, że możliwą jest abdykacya króla rumuńskiego Ferdynanda.

Sacharow żąda dymisyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Kopenhaga, 5 grudnia.

Jak donoszą dzienniki rosyjskie, komendant armii rumuńsko-rosyjskiej, generał Sacharow wniósł do cara prośbę o zwolnienie go z tego stanowiska. Prośbę o dymisyę uzasadnił Sacharow tą okolicznością, że nie otrzymał żadnych posiłków.

Prasa francuska o klęskach rumuńskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Genewa, 5 grudnia.

Prasa paryska straciła już wszelką nadzieję co do pomocy rosyjskiej dla obrony Bukaresztu. »Temps« i »Petit Parisien« wyrażają zapatrywanie, że ani utrata Bukaresztu ani dotkliwa i poważna strata przez wydanie bogatych zapasów zbóż i nafty nie odegra takiej roli jak kwestya: czy wojska rumuńskie potrafią umknąć okrążenia przez wojska mocarstw centralnych.

Pułkownik Rousset liczy się już z odwrotem armii rumuńskiej aż poza Prut.

Bukareszt jako twierdza.

Kolumny wojsk sprzymierzonych posunęły się pod Bukareszt — pisze major Morath, wojskowy współpracownik „Berliner Tageblattu“. — W dolinie rzeki Argesu, na południowy wschód od Pitesti, tudzież na wschód od Campolungu opór wojsk rumuńsko-rosyjskich nie wstrzymał naszego pochodu. Cofające się kolumny rumuńskie, o ile nie są odcięte, lub osaczone, dążą do fortów Bukaresztu.

Armia naddunajska wywalczyła sobie przejście przez wgłębienie Neajlow. Obecnie wojska sprzymierzone dostały się nad dolny bieg rzeki Argesu, która w tem miejscu płynie wzdłuż południowych fortów Bukaresztu. W ten sposób wojska Falkenhayna i Mackensena zagrażają Bukaresztowi z dwóch stron i komenda rumuńska musi rozstrzygnąć szybko, czy ma stolicę narazić na pociski z ciężkich dział niemieckich.

Forty Bukaresztu zostały zbudowane w latach 1885—1896. Pas fortów oddalony jest przeciętnie o 6—9 kilometrów od miasta i posiada okręg, mierzący 75 kilometrów. Generał belgijski Brialmont, który fortyfikował Antwerpię, wypracował plan, obejmujący 18 fortów głównych i 18 fortów łącznikowych. Posiadają one wieże pancerne. I tak 43 wież posiada po 2 działa 15-centimetrowe, 18 wież posiada po jednem dziale 12-centimetrowem, 71 po jednej haubicy 21-centimetrowej. Liczba zapadni pancernych dla dział o kalibrze 5.3 centimetra wynosi 127, a wreszcie jest 54 wież wywiadowczych. Forty i przedpola bronione są flankowo przez 476 dział.

Bukareszt jest celowo ufortyfikowany i silnie uzbrojony, a doświadczenia wojenne przy współpracownictwie francuskiego sztabu generalnego nie poszły na marne. Ogromne bogactwa, które Rumunia nagromadziła przez swoją szacherkę polityczną, poszły może także częściowo na umocnienie Bukaresztu. Zdobycie tej fortecy będzie osobną pracą. W wojnie fortecznej osiągnęliśmy wielkie sukcesy, że przypomnimy tylko Antwerpię i Warszawę. Jeszcze większą wartość miałoby zdobycie Bukaresztu, który z powodu wielkiego oddalenia od naszych podstaw operacyjnych wymaga olbrzymiego wysiłku przy sprowadzaniu artyleryi.

Wejście Legionów do Warszawy.

Warszawa, 1 grudnia.

W uzupełnieniu opisu tryumfalnego wejścia Legionów do Warszawy, podają pisma warszawskie jeszcze następujące szczegóły:

W gustownie przybranych kwiatami i emblematami polskiemi salach galeryi Luxemburga Komitet przyjęcia Legionów przygotował dzisiaj o godz. 5 po południu podwieczorek dla 1700 bojowników naszych. Honory domu czyniły panie: dr. T. Ciszkiewiczowa, Paulina Czarnowska, Jadwiga Goldnerowa, Władysława Höflichowa, Zofia Makowiecka, Halina Siemieńska, Ludwika Zawadzka i panie z Ligi kobiet polskich, oraz panowie: Bern. Krzyżkiewicz, Wit. Lesirz, dyr. M. Luxemburg, Z. Marczewski, dr R. Pawłowski, St. Staszyński, Janusz Suski, dr Zdz. Szajkowski i Lud. Zawadzki. W miłej, serdecznej atmosferze waleczni goście spożywali przy dźwiękach muzyki ciasta, pierniki, owoce, popijając herbatę lub kawę. Od czasu do czasu skromny ten posiłek przerywali mówcy, witając w gorących słowach biesiadników, sławiąc ich bohaterstwa i zasługi na rzecz drogiej ojczyzny. Pierwszym mówcą był ksiądz prałat Gnatowski, potem zabierali głos pp. Downarowicz, dziekan Parczewski, Kołryłecki i wreszcie komendant hr. Szeptycki, który dziękował specyalnie Warszawiankom za tak ciepłe, szczere przyjęcie.

W miłym nastroju, żegnani wdzięcznemi spojrzeniami na lobuych gospodyń, dzielni polscy żołnierze pod wodzą swej starszyzny udali się do teatrów na okolicznościowe przedstawienia.

Już koło godziny 7 zaczęły gromadzić się na Placu Teatralnym tłumy publiczności, aby przyjrzeć się zjeżdżającym na widowisko uroczyste legionistom i publiczności witającej bohaterów.

W środkowych rzędach krzeseł zasiedli legioniści ze swym komendantem, hr. Szeptyckim i innymi oficerami sztabu Legionów na czele; inne miejsca zajęli radni oraz przedstawiciele instytucyj społecznych i kulturalnych. W loży honorowej, po lewej stronie sceny, zasiadł prezydent miasta, książę Zdzisław Lubomirski w otoczeniu rodziny. — W lożach przeciwległych siedzieli przedstawiciele władz c.-niemieckich.

O godzinie 8 zjawił się przed kurtyną p. Stanisław Libicki i wystąpił z przemową powitalną do bohaterów. Przemówienie publiczność przerywała parokrotnie oklaskami. Po przemówieniu tem, zakończonem okrzykiem: „Niech żyje wolna Niepodległa Polska", podniosła się kurtyna i na tle obrazu zimowego z daleką perspektywą, zasypanych śniegiem pól i ciemniejących lasów polskich, ze wszystkich piersi obecnych na scenie i na widowni rozległ się przy dźwiękach orkiestry hymn nasz narodowy...

„Wolność, Ojczyznę racz nam wrócić Panie"...

I gdy zamilkły te słowa błagalne hymnu, na sali rozległy się oklaski, po których na nowo rozległ się ten śpiew błagalny ze wszystkich piersi... I znowu zagrzmiały oklaski długotrwałe, po których rozpoczęło się widowisko arcydzieła Moniuszkowskiego „Straszny Dwór"...

Wykonanie całości było wzorowe i odpowiadało nastrojowi uroczystemu dnia...

W teatrze „Nowości" dawano „Czar miłości". W lożach i amfiteatrze zasiedli legioniści. Widowisko rozpoczęto wykonaniem hymnu narodowego „Boże, coś Polskę", który publiczność wysłuchała stojąc i zażądała powtórzenia. Nadto orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego, również entuzyastycznie oklaskiwanego.

Teatr Polski, w porozumieniu z „Komitetem przyjęcia Legionów polskich", daje w niedzielę po południu uroczyste widowisko na powitanie legionistów. Odegrany zostanie „Ksiądz Marek" Słowackiego.

W uroczystem powitaniu wzięły także udział wszystkie zakłady naukowe publiczne i prywatne, uniwersytet, politechnika. Dzień był wolny od nauki szkolnej.

Porządek obok milicyi i straży obywatelskiej pełnili studenci uniwersytetu w swych białych beretach, skauci oraz młodzież szkół średnich.

Warszawo!

Po latach klęsk, niewoli, katorg i cierpienia,
Znów przed Tobą wolności jasna zorza płonie.
Spełniły się też wreszcie sny Twoje, marzenia.
Z kajdan długiej niewoli rozkuto Ci dłonie!

Warszawo! Ty, skarbnico naszego narodu!
Serce, co zawsze żywem tętnem Polski bije!
Długo szliśmy do Ciebie wśród trudów i głodu
By zawołać: Królowo ,wstań! Polska znów żyje!

Patrz! Patrz! Patrz! Oto idą Legionów szeregi,
Wsłuchaj się w chorągwiane dziwnie rzewne szumy,
Niech się szczęściem napełni Twe serce po brzegi,
Niechaj pieśni ich z wieków zbudzą Cię zadumy.

Warszawo! Niech Ci lata przypomną się dawne,
Gdy brzmiały w Twoich murach śpiewy narodowe,
Gdy z męstwem niewzruszonem szły Twe dzieci sławne
A Tyś dumnie królewską swą wznosiła głowę.

Dziś idziemy do Ciebie znowu w blaskach chwały,
Z okrzykiem, w którym z wiarą łączy się kraj cały.
Po szeregu tryumfów odniesionych krwawo,
Powstań i dalej z nami zwyciężaj, Warszawo!

1 grudnia 1916. *Alfred hr. Łoś.*
2 pułk ułanów Leg. pol.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 5 grudnia.

(Brak opału. — Ograniczenie konsumcyi nafty. — Przewidywanie ograniczenia oświetlenia elektrycznego, gazowego i opału. — Dostawa ryb. — Sprawa ziemniaków.. — Rejonowana sprzedaż mąki. — Ceny bydła i trzody. — Zakazy dowozu jaj i żywego towaru do Krakowa).

W niedzielę przed południem odbyła się zwyczajna tygodniowa konferencya członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej w biurze delegata p. Adama Fedorowicza; omawiano szereg spraw, dotyczących dziedziny aprowizacyi miasta Krakowa, która z dnia na dzień staje się trudniejszą.

W dyskusyi nad sprawą opału stwierdzono, że od 25 listopada do 1 b. m. nadeszło do Krakowa około 200 wagonów węgla, które wystarczyły na bieżące chwilowe zapotrzebowanie. Ze względu jednak na zimę i zupełny brak rezerw gminnych, uchwalono odnieść się do kompetentnych czynników, ażeby dla Krakowa dostarczono bezwzględnie więcej węgla i aby węgiel ten rozdzielono równomiernie przy zastosowaniu systemu tak zwanego »rejonowania«. Przy sposobności stwierdzono, że wschodnia Galicya cierpi również na brak węgla.

Ze względu na ten brak, władze centralne przewidują już redukcyę światła elektrycznego i gazowego, oraz opału. Redukcya oświetlania obowiązywać będzie nawet w mieszkaniach prywatnych.

W grudniu ze względu na znaczną liczbę świąt, zmniejszy się także o kilka tysięcy wagonów produkcya węgla w kopalniach galicyjskich.

Ministerstwo handlu już teraz zarządziło ograniczenie konsumcyi nafty do jednej czwartej części. Stwierdzono, że według tej obowiązującej redukcyi, przypadnie w roku na jednę osobę zaledwie sześć kilogramów nafty. Podług powyższego ograniczenia, przyznano już Krakowowi odpowiedni kontyngent nafty do dnia 15 b. m. — Oczywiście przyznana ilość jest w zupełności niewystarczającą, a w dodatku w Krakowie zaopatruje się w naftę ludność okoliczna. To też gmina miasta Krakowa postanowiła prosić o stanowcze podwyższenie tego kontyngentu, przyjmując ilość ludności Wielkiego Krakowa na 240.000 dusz. — Ograniczenia konsumcyi nafty spowodowane zostały ogromnem jej zapotrzebowaniem dla celów wojskowych.

W dyskusyi nad dostawą ryb podniesiono, że ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowiło dla producentów ceny ryb »loco« staw 4 K 30 h za 1 kilogram, a cenę maksymalną na targach na 5 K. Do Krakowa transporty ryb nie dochodziły, bo towaru nigdzie nie było można dostać. Obecnie zwrócono się do władz z prośbą o zarekwirowanie 300 centnarów metrycznych ryb i dostarczenie ich dla Krakowa. Podobno ta ilość ryb nadejdzie do miasta i zostanie natychmiast rozsprzedaną między tutejszą ludność. Nadto pewien ich zapas ma nadejść z Królestwa Polskiego. W sprzedaży cząstkowej cena maksymalna ryb w przyszłości będzie podwyższoną na 5 K 25 h za 1 kilogram.

Bardzo szczegółowo omawiano też na wczorajszej konferencyi dostawę ziemniaków dla Krakowa. Dostawa ta dotąd przedstawia się wcale niewesoło, gdyż zaledwie jedna trzecia część przyznanego kontyngentu nadeszła, nadto dostarczone do miasta ziemniaki są zbyt często drobne i zgniłe. Resztę przyznanego kontyngentu ziemniaków zobowiązało się dostarczyć namiestnictwo i przydzieliło w tym celu jeszcze dla Krakowa trzy powiaty, mianowicie: kolbuszowski, jasielski i pilzneński. Nadto wprowadzoną zostanie wojskowa rekwizycya ziemniaków. Gmina krakowska prócz tego zamówiła pewną ilość w trzech granicznych gminach w Królestwie Polskiem.

Przy omawianiu dostawy mąki stwierdzono, że dostawę tę na razie ograniczono już o 20 procent ze względu na obowiązującą domieszkę miazgi ziemniaczanej przy wypieku pieczywa. Niestety miazgi tej, z powodu braku ziemniaków, niema. To też od pewnego czasu w Krakowie brak chleba jest chronicznem zjawiskiem.

Celem zapobieżena brakowi mąki wprowadzoną będzie do handlu mąka jęczmienna. Sprzedawana ona będzie tylko łącznie z mąką pszenną do gotowania w jednej trzeciej części nabywanej ilości. Kupujący będą mogli zatem nabywać dwie trzecie kilograma mąki pszennej i jednę trzecią kilograma jęczmiennej. To »iunctim« będzie obowiązującem.

Sprzedaż tej mąki przy tak zwanym »systemie rejonowania« miasta wprowadzoną będzie w Krakowie w dniu 17 b. m. W magistracie krakowskim poczyniono już odpowiednie przygotowania do podziału miasta i wykazów uprawnionych do nabywania mąki rodzin.

Spęd bydła i nierogacizny na targowicę krakowską był w zeszłym tygodniu dobry, lecz ceny poszły znów w górę. Stwierdzono, że komendy rejonowe w Galicyi wydają zakazy wywozu żywego towaru do Krakowa. Komendy te również zabraniają wywozu jaj do naszego miasta, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. W dyskusyi podniesiono także, że tygodniowo wywozi się z Galicyi przeciętnie 3.000 sztuk trzody na zachód. Konferencya uchwaliła zwrócić się do namiestnictwa o usunięcie tych zakazów, którym zresztą brak podstawy prawnej.

Kronika.

Kraków, 5 grudnia.

Język polski w korespondencyi z Warszawą. „D. Warschauer Ztg." ogłasza: W prywatnym ruchu pocztowym pomiędzy generał-gubernatorstwem warszawskiem a generał-gubernatorstwem lubelskiem (tj. okupacyą austryacką Królestwa), dalej pomiędzy generał-gubernatorstwem warszawskiem a Austro-Węgrami, również między Niemcami i generał-gubernatorstwem warszawskiem, dopuszczony zostaje w korespondencyi język polski — na razie jednak tylko na kartach pocztowych.

Akademia ku czci Sienkiewicza. Pamięć zmarłego mistrza słowa polskiego uczcił wczoraj w południe teatr miejski imienia Słowackiego w sposób uroczysty. Scena, z której przemawiano, tonęła w zieleni i kwiatach, otaczających biust Sienkiewicza, osłonięty czarną krepą.

Uroczystość zainaugurował dyrektor p. Adam Grzymała Siedlecki, podnosząc w słowach wytwornych zasługi wielkiego pisarza i obywatela i jego znaczenie kształcące i wychowawcze dla teatru polskiego.

Nastąpiły potem recytacye najlepszych fragmentów z dzieł Sienkiewicza, wygłoszone przez artystów i artystki teatru miejskiego. P. Solska-Grossrowa odczytała fragment z »Quo vadis?« o śmierci Petroniusza, p. Jarszewska o śmierci Danusi z »Krzyżaków«, Jednowski bajkę Sabały, Noskowski »Śluby Jana Kazimierza«, Nowakowski »Latarnika«, Stanisławski mowę Sienkiewicza w Miłosławiu i bitwę nad Pilicą, wreszcie Feldman o Zagłobie na weselu chłopskiem. Słowa Sienkiewicza w ustach artystów i artystek nabierały niezwykłego czaru i siły.

Publiczność — niestety, nie tak licznie zgromadzona, jakby się tego spodziewać było można, nagradzała artystów-deklamatorów rzęsistymi oklaskami.

Akademię zaszczycili swą obecnością: książę biskup Sapieha i arcybiskup Simon, którzy w towarzystwie prałatów zajęli jedną z lóż parterowych.

Podczas całego czasu trwania Akademii płonął gaz w osłoniętych kirem kandelabrach przed frontem teatru.

Odczyt o zapomnianym poecie. We środę, dnia 6 b. m., przemawiać będzie profesor Kallenbach (w »Collegium Novum, sala Kopernika, nr 66) na temat, który budzi ogólne zainteresowanie i zaciekawienie. — Zainteresowanie to jest usprawiedliwione. Przemawiać będzie znany zaszczytnie badacz piśmiennictwa narodowego, krytyk i estetа. Zrozumiałem jest również zaciekawienie. Bo ani zawodowi historycy literatury, ani ludzie, dla których obcowanie z poetami jest tylko wytchnieniem po trudach dnia, nie wiedzą, kto i co stanowić będzie substrat prelekcyi. Czy profesor Kallenbach wskrzesi może pamięć jakiegoś przez los zawistny prześladowanego piewcy? Czy może zapomniany ten poeta wzbogaci panteon narodowych wielkości: czy też będzie to tylko meteor, który zgasł, przyćmiony sławą innej gwiazdy literackiej? Odczyt będzie nadto hołdem, złożonym Legionom, czysty bowiem dochód z prelekcyi przeznaczył profesor Kallenbach na »Gwiazdkę« dla legionistów. Publiczność pospieszy niewątpliwie licznie do »Collegium Novum«.

Wykłady naukowe w szpitalach twierdzy krakowskiej. Stosownie do życzenia komendy twierdzy, aby w szpitalach krakowskich zatrudniać chorych i lekko rannych łatwemi i pożytecznemi zajęciami fizycznemi, jak guzikarstwem, koronkarstwem oraz wyrobem zabawek i przedmiotów z drzewa, jak również wykładami i odczytami z różnych gałęzi wiedzy, zaprowadziły zarządy poszczególnych szpitali twierdzy kursa naukowe dla chorych żołnierzy, kierowano przez odpowiednie siły z pośród chorych. W szpitalu twierdzy nr. 4, pozostającym pod kierownictwem lekarza sztabowego, dra Mohla, zorganizowano przy współudziale krakowskiej Ligi kobiet systematyczne wykłady z dziedziny literatury polskiej, mające bardzo pilnych słuchaczów z grona rekonwalescentów-żołnierzy i legionistów. W rocznicę powstania listopadowego wygłosił w tym szpitalu wobec licznie zebranych legionistów i żołnierzy Polaków p. Bolesław Limanowski wykład o genezie i losach powstania. W oddziale 4 tegoż szpitala, pozostającym pod kierownictwem st. lekarza, dra Żydłowicza, rozpoczęli chorzy wspólną lekturę dzieł Sienkiewicza, prowadzoną przez sierżanta Legionów, Kronenberga. W tymże szpitalu zorganizowano również z inicyatywy st. lekarza, dra Piątkowskiego, kółko dramatyczne, przeznaczając dochody z występów na fundusz wdów i sierót po żołnierzach.

Chłopi krakowscy na pogrzebie cesarza Franciszka Józefa I. Jak wiadomo, na pogrzeb cesarza wyjechała z Krakowa delegacya włościan ze wsi powiatu krakowskiego, która podczas jubileuszu tworzyła pamiętną banderyę Krakusów. O udziale tej delegacyi w ceremoniale pogrzebowym pisze »Neues W. Tagblatt«:

»W pochodzie pogrzebowym szczególną zwraca uwagę delegacya 24 polskich chłopów z okolic Krakowa, prowadzona przez Władysława Bogackiego. Jego przysadkowata szeroka postać w barwnym stroju chłopskim w czerwono-niebieskie pasy, obwieszona u pasa złocistemi kółkami, z pawiemi piórami na kapeluszu, wpadała w oko i wyróżniała się nawet w tłumie wspaniałych uniformów«.

Dla informacyi dodać należy, że pamiętną banderyę Krakusów podczas uroczystości jubileuszowych prowadzili pp.: poseł Włodzimierz Tetmajer, malarz Henryk Uziembło i Władysław Bogacki. Ponieważ p. Uziembło służy w wojsku, jako porucznik, a poseł Tetmajer bawił w tym czasie w Warszawie, organizacyą delegacyi włościańskiej zajął się p. Bogacki.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 6 b. m., o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) doc. dr Radliński, dr Artwiński, dr Blassberg, dr Oszacki będą demonstrowali chorych; 2) doc. dr T. Koźniewski wypowie odczyt pod tytułem: »O chorobach, powstających wskutek niedostatecznego lub wadliwego odżywiania się«.

Z Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie. Z dniem 15 b. m. zostanie otwarta w Pałacu sztuki nowa wystawa. Połowę gmachu zajmie Towarzystwo »Czerwonego Krzyża«, drugą połowę wystawa ogólna. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 11 b. m., to jest w poniedziałek.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj »Akropolis« St. Wyspiańskiego i »Kazimierz Wielki« J. U. Niemcewicza. Przyjęta entuzyastycznie premiera twórcy »Wesela« wypełniła szczelnie salę na obu następnych przedstawieniach. Wznowiony po przeszło wieku »Kazimierz Wielki« Juliana Ursyna Niemcewicza w przeróbce i oryginalnej inscenizacyi p. Józefa Wiśniowskiego ma zapewnione na scenach polskich powodzenie, a u nas niewątpliwie długo utrzyma się na afiszu. »Akropolis« i »Kazimierz Wielki« powtórzone będą we czwartek i piątek wieczorem. Jutro zawsze mile witane »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie. Rada miasta Krakowa, uchwalając założenie miejskich kuchni obywatelskich w naszem mieście, postanowiła równocześnie, aby jedna z tych kuchni zorganizowaną została dla ludności żydowskiej, przestrzegającej przepisów rytualnych. Pod przewodnictwem radcy miejskiego dra Rafała Landaua ukonstytuował się osobny komitet, który zajął się założeniem i organizacyą tej kuchni. Grono pań zobowiązało się pełnić stale dyżury przy wydawaniu obiadów i kolacyj. Otwarcie tej kuchni nastąpi w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie 12 w południe przy ulicy Zielonej.

Kursa literackie. Program kursów na tydzień bieżący: poniedziałek: profesor dr Szyjkowski: »Jan Kochanowski«; wtorek: »Greckie tonacye« p. A. Leweaberg; środa: »Historya sztuki« dyr. Kopera; czwartek: »Jan Kochanowski« prof. dr Szyjkowski; niedziela (o godzinie 11 przed południem): pierwszy wykład profesora T. Błotnickiego: »Ubiory w Polsce«; wieczorem o godzinie 6: zebranie dyskusyjne »kursów«: »Akropolis« Wyspiańskiego. Mówić będą pp.: dr Szyjkowski (klasycyzm dramatu), prof. Olszewski (strona malarsko-dekoracyjna), red. Prokesch (strona literacka), dyr. Gabryelski (wrażenie sceniczne).

»Dzieci dla dzieci«. Poranek pod tem hasłem odbył się w niedzielę przed południem w sali ludowego teatru miejskiego. Sala teatru zapełniła się »milusińskimi«, którzy podziwiali swoich towarzyszów, występujących w rolach wirtuozów, deklamatorów i baletników. Urządzeniem poranku zajęła się Liga kobiet, a jak już tytuł poranku tłomaczy, znaczny czysty dochód przeznaczony jest na biedne dzieci. — Dzięki Instytutowi muzycznemu, który dostarczył z pośród swoich uczniów maleńkich artystów, poranek zainteresował także starszych. Jako przykład, godny naśladowania, podnieść należy właściwy system pedagogiczny, dzięki któremu nazwiska uczniów nie zostały w programie umieszczone, a pozostały jedynie imiona.

Produkcye muzyczne zakończyły przemiłe gry dziecięce (klasa gimnastyki rytmicznej), oraz śpiewy z repertoaru dziecinnego. Pieśnią »Jeszcze Polska nie zginęła« pożegnały dzieciaki licznych słuchaczów, którzy, stojąc, wysłuchali dwóch strof tej porywającej polską duszę pieśni.

Odżywianie dzieci szkolnych w Krakowie. Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie członków Komitetu w sprawie organizacyi bezpłatnych śniadań, które rozdawane będą w szkołach krakowskich ubogiej dziatwie szkolnej w myśl uchwały ostatniej Rady miejskiej.

Kradzieże mnożą się w Krakowie w ostatnich czasach w sposób zastraszający, wykaz ich staje się codziennie coraz dłuższy. Wczoraj znowu między innemi zawiadomiono inspekcyę policyjną, iż w realności pod l. 39 przy ulicy Lubomirskich okradziono cztery strychy, należące do miejscowych lokatorów i zabrano bieliznę, garderobę itd. Szkoda bardzo znaczna.

Podarki dla jeńców wojennych. Dyrekcya poczt donosi:

W czasie od 10 do 25 grudnia 1916 roku nie będzie wolno urzędom pocztowym przyjmować przesyłek z darami i upominkami, tudzież paczek do austryacko-węgierskich jeńców wojennych i osób, internowanych w krajach nieprzyjacielskich. Ponowne podjęcie ruchu będzie w swoim czasie ogłoszone.

Z Kamczatki. Od porucznika Alfreda Weiślaka nadeszła kartka korespondencyjna z Petropawłowska pod adresem p. W. B. Wiadomość o tej kartce, mylnie doręczonej, powziąć można w naszej redakcyi.

Kronika lwowska.

Aresztowanie bandy złodziei kolejowych we Lwowie. Od dłuższego już czasu na stacyi kolejowej w Persenkówce pod Lwowem popełniano kradzieże, które w końcu przybrały olbrzymie rozmiary. Długi czas sprawcy uchodzili bezkarnie, dopiero onegdaj udało się ich przyłapać i wykryć ich główną kryjówkę, a zarazem magazyn. W tym celu zorganizowała policya w nocy specyalną wyprawę na Persenkówkę, w której wzięło udział aż trzech komisarzy i kilku wytrawnych agentów. — Już przedtem stwierdzono, że stojąca na uboczu willa znanego przemysłowca lwowskiego, Tadeusza Höflingera, stanowi główną oś w tajemniczej sprawie olbrzymich, systematycznych kradzieży kolejowych. Było po północy, gdy policya otoczyła samotną, cichą willę. Rozstawiono straże. Policya w willi rozpoczęła rewizyę, która dała interesujące wyniki. Na strychu, w piwnicy, w stajni i t. d. znaleziono skrzynie, zawierające produkty spożywcze: smalec, mąkę, konserwy mięsne i t. p., materyały na mundury wojskowe, bale sukna, buty wojskowe, polowe lampki elektryczne, a nawet maski przeciw gazom trującym. W czasie rewizyi w willi i budynkach gospodarczych straż policyjna u wejścia do ogrodu przytrzymała dwóch ludzi, ubranych w mundury armii niemieckiej. Komisarz policyi stwierdził jednak natychmiast, że są to: parobek Biłyk i służący Żybak, zajęci u Höflingera. Na podstawie badań okazało się, że mundurów niemieckich używali, aby tem pewniej i bezpieczniej mogli się zbliżyć do pociągów wojskowych towarowych, z których kradli prowianty i przedmioty uzbrojenia. Służący, wzięci w krzyżowy ogień pytań, wskazywali miejsca, gdzie ukryte były przedmioty zrabowane, a zwłaszcza części uzbrojenia, jak n. p. czaka, maski przeciw gazom, które zakopali, ponieważ nie wiedzieli, co zrobić z rzeczami tego rodzaju.

Willa położona jest obok drogi, biegnącej równolegle do toru kolejowego, na którym zatrzymują się pociągi towarowe. Obaj aresztowani, przebrani w mundury wojskowe, podchodzili do stojącego pociągu i w upatrzonej chwili rozbijali drzwi wagonu i zrzucali z niego tyle skrzyń i towarów, ile tylko było można. Po odjeździe pociągu skrzynie przenoszono do willi, gdzie następował podział łupów.

Jeszcze tej samej nocy wykryte przedmioty przewieziono do magazynów policyjnych, a sprawców kradzieży zamknięto w aresztach. Następnie policya przeprowadziła rewizyę w mieszkaniu służby w domu p. Höflingera przy ulicy Rutowskiego l. 8, gdzie wykryto dwa rozbite kufry wojskowe, pochodzące z kradzieży kolejowej.

Policya prowadzi w tej sprawie dalsze energiczne śledztwo, połączone z rewizyami.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi 50.000 K.

Z Królestwa Polskiego.

Szpitale »Czerwonego Krzyża«. Krajowe Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża«, względnie tegoż sekcya epidemiczna, która tak skuteczną podjęła walkę z chorobami zakaźnemi, zorganizowawszy na terenie Królestwa Polskiego dotąd trzy specyalne szpitale epidemiczne, otworzyła obecnie czwarty z rzędu szpital w Solcu nad Wisłą. Przygotowania około uruchomienia szpitala w Klimontowie są w pełnym toku.

Echa katastrofy na Wiśle pod Kazimierzem. — O strasznej katastrofie, spowodowanej zatonięciem promu na Wiśle pod Kazimierzem, otrzymuje »Ziemia Lubelska« następujące szczegóły: Sprawdzone rozmiary katastrofy są znacznie większe, aniżeli początkowo sądzono. Okazało się, że ogółem zginęło 118 osób. Ofiarą katastrofy padli sami robotnicy i robotnice, którzy codziennie rano przeprawiali się z Kazimierza na brzeg przeciwległy, a wieczorem tą drogą wracali. Zaraz po katastrofie włościanie okoliczni zajęli się ratunkiem. Udało się uratować 26 osób. Zrazu też wydobyto 37 topielców. Nazajutrz rano wydobyto jeszcze jednego. W przeciągu kilku ostatnich tygodni trwają wciąż poszukiwania przy pomocy rybaków i specyalnie zorganizowanych ekspedycyj. W ostatnich dniach zaprzestano dalszych poszukiwań. — Pośród 118 ofiar są tylko dwaj chrześcijanie o nieznanych nazwiskach. Natomiast nazwiska ofiar-żydów są wiadome i zapisano. Wszyscy pochodzą z Kazimierza, z wyjątkiem dwóch: Moszka Lederhandlera, który pochodzi z Kozienic, Mojsia Ostrowieckiego z Łodzi. — 45 topielców pozostawiło wdowy, sieroty, lub rodziców starych bez środków do życia. Ogółem pozostało z tego powodu w nędzy przeszło 200 osób. Opiekuje się niemi także komitet specyalny w Lublinie. Komitet ten nadesłał też pieniądze na potrzeby. Pomocy udziela i ofiary zbiera rabin miejscowy, S. Zylbermine. Naoczny świadek katastrofy, 40-letni Pukiel, którego uratowano, opowiadał, że osiwiał w przeciągu kilku dni, gdyż stracił w tej katastrofie trzech synów, którzy z nim razem pracowali.

Rocznica listopadowa w Warszawie. Po raz pierwszy obchodziła Warszawa rocznicę listopadową w sposób uroczysty. Na wszystkich domach wczesnym rankiem wywieszono flagi narodowe. W licznych świątyniach odbyły się nabożeństwa uroczyste. Większość pism wydała numery okolicznościowe, poświęcone rocznicy. W szkołach zebrała się dziatwa i młodzież i udała się na nabożeństwa do kościołów, poczem wróciła do szkół i tam wysłuchała wykładów i pogadanek okolicznościowych o powstaniu listopadowem. W wyższych uczelniach wykłady były zawieszone. Ruch na ulicach bardziej ożywiony. Co czas jakiś przeciągały przez miasto małe oddziały Legionów polskich, przybywające na pobyt do Warszawy. Nad wieczorem ruch uliczny ożywił się. Wiele osób spieszyło na zapowiedziane uroczystości i na okolicznościowe posiedzenia w różnych zrzeszeniach i instytucyach. Uroczystości takie urządziło między innemi Towarzystwo nauczycieli szkół początkowych w swoim lokalu w Alei Jerozolimskiej Nr 31.

Pomijając inne tego rodzaju wieczornice ku uczczeniu rocznicy pamiętnej nocy listopadowej wspomnieć należy o prelekcyi okolicznościowej profesora Handelsmana w uniwersytecie o godzinie 6 wieczorem o powstaniu listopadowem. Pozatem dwie większe uroczystości listopadowe odbyły się jedna w Filharmonii, a druga w lokalu »Klubu Ligi państwowości polskiej«.

Wreszcie w dwóch teatrach znalazły się na repertoarze znakomite sztuki patryotyczne: w Teatrze Polskim »Ksiądz Marek« i w Rozmaitościach »Noc Listopadowa«.

Profesor E. Privat w Warszawie. »Kuryer Warszawski« donosi: W dniu 29 listopada b. r. w lokalu »Ligi państwowości polskiej« podejmowano gościnnie profesora uniwersytetu genewskiego, Privata, znanego ze szczerej sympatyi dla Polski. Profesor Privat w ostatnich czasach zamieścił szereg artykułów w »Tribune de Genève«, omawiających znaczenie aktu z dnia 5 listopada.

Przedstawiciele prasy neutralnej w Warszawie. »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi, iż dnia 27 listopada b. r. przybyli do Warszawy z frontu wschodniego przedstawiciele 8 pism neutralnych: »The Fatherland« i »Illinois Staats Zeitung« (Ameryka), »Het Vaterland« (Holandya), »Berner Bund« i »Züricher Post« (Szwajcarya), »Helsingborgs Dagblad« i »Aftonbladet« (Szwecya), oraz »National Tidende« (Dania). Panowie ci przybyli poza celami informacyjnymi, aby być obecnymi przy uroczystem wejściu do Warszawy Legionów polskich jako sprawozdawcy swoich pism. We wtorek przyjęci byli w pałacu Belwederskim przez generał-gubernatora, który wygłosił przytem odpowiednie przemówienie.

Zabójstwo milicyanta w Warszawie. »Kuryer Polski« donosi: W piątek w południe posterunkowy 16 komisaryatu, 30-letni Piotr Judek, stojąc na posterunku przy ulicy Belwederskiej, zauważył wchodzącego do jadłodajni magistrackiej dawno poszukiwanego niebezpiecznego bandytę. Judek dał znać o tem do komisaryatu i przywoławszy sobie do pomocy drugiego milicyanta, nie spuszczał oka z jadłodajni. Tymczasem bandyta, opuściwszy jadłodajnię, skierował się przez glinianki w stronę Mokotowa. Obaj obserwujący go milicyanci w pewnem oddaleniu poszli za nim. Kiedy znaleźli się w polu, bandyta przystanął, wydobył rewolwer i nakazał milicyantom zaniechać śledztwa. Wówczas Judek z obnażoną szablą rzucił się na bandytę, lecz ten zmierzył do niego z rewolweru. Rozległy się dwa strzały. Judek, trafiony w głowę, padł trupem na miejscu.

Biuro informacyjne i porady prawnej K. B. K. udzielające porady i pomocy we wszystkich sprawach, wynikających z obecnych stosunków wojennych (zasiłki wojskowe, zaopatrzenie inwalidów i ich rodzin, wdów i sierót po poległych, sprawy wychodźtwa wojennego i sezonowego, świadczenia i szkody wojenne i t. p.) mieści się obecnie w Krakowie, plac Maryacki l. 2, II. p. Godziny urzędowe od 9—1 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt. Przy zapytaniach pisemnych trzeba na odpowiedź załączyć markę za 25 h.

Z żałobnej karty:

Alojzy Jastrzębiec Szczepkowski, em. urzędnik kolei państwowych, zmarł w Krakowie dnia 2 b. m., przeżywszy lat 77.

Ś. p. Szczepkowski, był ojcem znanego artysty-rzeźbiarza porucznika Jana Szczepkowskiego.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z kaplicy cmetarnej.

Jan Lubicz Seferowicz, em. prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów, zmarł we Lwowie dnia 1 b. m. Ś. p. Seferowicz urodził się w roku 1846; po skończeniu studyów pracował w magistracie lwowskim, później w generalnej dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu, skąd został przeniesiony do Krakowa, jako zastępca dyrektora. W roku 1881 został dyrektorem poczt i telegrafów we Lwowie, a w roku 1908 otrzymał tytuł prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów. Na emeryturę przeszedł w roku 1910, po 37-letniej służbie. Okres jego prezydentury w dyrekcyi poczt w Galicyi był czasem świetnego rozwoju instytucyj pocztowych w kraju.

Dr Bronisław Skubiejski, dyrektor Towarzystwa prawnej ochrony podatników, zmarł we Lwowie. w 38 roku życia.

Józef Korwin Welichowski, st. rewident kolejowy, zmarł we Lwowie w 73 roku życia.

Dr Edward Bodyński, lekarz sztabowy, zmarł w szpitalu garnizonowym we Lwowie w 42 roku życia.

Jakób Osowski, st. kontrolor poczt i telegrafów, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 55.

Stanisł. Jaroński. W Kielcach zmarł w tych dniach znany dobrze w lwowskich i krakowskich kołach teatralnych i muzycznych śpiewak, wiolonczelista i kompozytor Stanisław Jaroński, długoletni członek teatru lwowskiego. W sferach muzykalnego Lwowa była to postać bardzo sympatyczna i popularna. Urodzony w roku 1863 ze znanej rodziny ziemian kieleckich, syn znanego niegdyś pianisty i kompozytora, nauki początkowe pobierał w Krakowie, następnie kształcił się w muzyce pod kierunkiem słynnego wiolonczelisty Klengla w konserwatoryum lipskiem. Około roku 1886 wyjechał do Paryża, gdzie uzupełnił swe studya w kierunku wokalnym. W początkach karyery objął stanowisko wiolonczelisty w orkiestrze teatru Covent Garden w Londynie, poczem powrócił do kraju i otrzymał stanowisko tenorzysty w operze lwowskiej. Z tych też czasów zna go Kraków, gdzie bardzo sympatycznie zapisał się swymi występami na scenie i w orkiestrze podczas stałej letniej gościny opery i operetki lwowskiej. Około roku 1908 przeniósł się ś. p. Jaroński do rodzinnych Kielc, wziął czynny udział w ruchu muzycznym, jako organizator koncertów i nauczyciel muzyki. Talent swój niósł zawsze ofiarnie na usługi dzieł miłosierdzia i dobra publicznego.

Zaziębiwszy się przed kilku miesiącami na wieczorze koncertowym pod Jędrzejewem, przez cały rok walczył z cierpieniem, które go wreszcie zmogło. R. i. p.

F. A. Hora. W dniu 31 października zmarł w Pradze znany polonofil czeski, profesor Franciszek Alojzy Hora, przeżywszy pracowitego żywota lat 78. Nas Polaków śmierć ś. p. profesora Hory dotyka boleśnie, był on bowiem w gronie pracowników około czesko-polskiej zgody jednym z najzdolniejszych, najwytrawniejszych i najzasłużeńszych. Lat z górą 60 trwała jego praca literacka i naukowa, której część najznaczniejszą poświęcił stosunkom polsko-czeskim. Urodził się w roku 1838 w Swinarzach w Czechach, jako syn rolnika. Po ukończeniu szkół średnich niemieckich (bo czeskich jeszcze nie było), poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, jako matematyk. Obok tego jednak studyował z zapałem literaturę, a w szczególności zajmował się literaturą polską i wiele z niej przekładał na język czeski. Praca na niwie czesko-polskiej wzajemności zbliżyła go do dwóch wybitnych

na tej niwie działaczów: Jelinka i Bronisława Grabowskiego.

Głównym terenem pracy ś. p. Hory było słownictwo czesko-polskie. Wydany przez niego w roku 1910 »Słownik czesko-polski« jest najlepszym z dotychczasowych i z nazwiskiem profesora Hory splata pamięć trwałej zasługi.

Ś. p. Hora raz tylko w życiu był w Polsce, pomimo, że ciągle myślał i pisał o niej. Było to w roku 1909 podczas wycieczki delegatów czeskich do Warszawy. W przejeździe zatrzymał się w Krakowie, a wrażenia, jakie wyniósł z grodu podwawelskiego, nazwał najsilniejszem w swojem życiu. Pozostawał też w ścisłej korespondencyi z wielu wybitnymi uczonymi i literatami w Polsce. Zgon jego pozbawia nas jednego z największych i najzasłużeńszych przyjaciół czeskich. — Cześć jego pamięci!

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Akropolis« St. Wyspiańskiego i »Kazimierz Wielki« J. U. Niemcewicza.

We środę, dnia 6 b. m.: »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Wieczór Mickiewiczowski«.

We środę, dnia 6 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Adela Schmidl 6 K z pensyi emeryt.; Anna Schmidl 5 K z płacy naucz.; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; Białkowscy 50 K; zamiast kwiatów na grób ś. p. Ludwika Brunera w trzecią rocznicę śmierci: siostra 10 K, żona, córki i matka 10 K; porucznik Haupt 5 K; M. Wilczek, Turek i Piątkowski 30 K jako dobrowolne opodatkowanie się na szereg miesięcy (na pierwszy żołd dla wojska polskiego); M. Wilczek 14 K 53 h ze sprzedaży kokardek narodowych podczas nabożeństwa dziękczynnego w Liszkach za Niepodległość Polski.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Gawroński 60 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Żmigrodzie; oddział podatkowy i grono urzędników podatkowych 70 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Mardarowicza; M. Marcinkowska 10 K; za pośredn. kierownika spółki roln.-handl. „Snop" w Krośnie: J. Starek 5 K, J. Zajdel 3 K, W. Winogradzki 10 K, Słowikowski 1 K, Linscheid 1 K, I. Neumann 2 K, kierownik 1 K, razem 21 K; Fr. Göttinger 2 K zamiast telegramu na ślub kapitana Leg. Tadeusza Jakubowskiego (w nr. 609 mylnie wymienione); porucznik Haupt 10 K, Stefan hr. Szembek 10 K; prof. Kazimierz Ożóg 12 K zebrane podczas próby chóru dnia 22 listopada w Nisku; uczenice kl. I B szkoły wydziałowej w Jaśle 5 K 50 h zebrane w dzień imienin gosp. klasy Emilii Łobaczewskiej; Karol Bancarzewski 10 K, dr M. B. z Wiednia 100 K; nadleśnictwo państwa w Żurawnie 37 K 90 h uzbierane przy wydawaniu drzewa; Nina Wesołowska 10 K.

Na Gwiazdkę legionistów: Józef Gawroński 30 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Żmigrodzie.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Miecz. Wilczek 24 K 65 h zebrane przy wypł. zasiłków w Liszkach (dla inwalidów); nadleśnictwo państwa w Żurawnie 37 K 90 h zebrane przy wydawaniu drzewa dla inwalidów).

Na żłobek polski im. H. Sienkiewicza: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Miecz. Schindlera Wojewscy, Wierzuchowscy i Jan Dultz 30 K; Miecz. Wilczek 25 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach.

Dla staruszki B. G.: A. Pauli i M. B. 8 K 10 h zamiast oświetlenia grobu rodziców; „stolarze" kadry I. p. art. Leg. pols. 7 K.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Kapitan Z. Kubicki 10 K w rocznicę zgonu ś. p. matki; M. Wilczek 15 K zebrane przy wypłacie zasiłków w Liszkach.

Na Ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Dr M. B. z Wiednia 100 K.

Na obiady dla biednych studentów: Dr M. B. z Wiednia 4 K.

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Dyrekcya gimn. realnego w Łańcucie 8 K 64 h imieniem II. klasy zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Sienkiewicza.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Grono naucz. szkoły wydz. żeńskiej im. król. Jadwigi w Jarosławiu 7 K 20 h i katecheta ks. kan. Kozak 10 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: N. N. 5 K.

Na Samarytanina pols.: Sąd powiatowy w Mielcu 83 K 77 h w sprawie do U. V. 6081/16.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Konkurs.** »Książnica Polska« Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie ogłasza konkurs na projekt godła dla swoich wydawnictw. Godło to ma służyć do umieszczania zarówno na karcie tytułowej, jak i na okładce wydawnictw.

Rysunki, wykonane piórkiem, wysokości 10 (dziesięciu) cm., należy nadsyłać przy zachowaniu zwykłych formalności (nazwisko autora, dołączone w zapieczętowanej kopercie) pod adresem: »Książnicy Polskiej« (Lwów, ulica Małeckiego 5) najdalej do dnia 31 grudnia b. r.

Pierwsza nagroda wynosi 100 K, druga 60 K. Prace nagrodzone stają się własnością »Książnicy Polskiej«.

— »Muzeum«, czasopismo, poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa, wydane przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, zeszyt 8 i 9 (listopad) rocznika XXXI., zawiera następujące artykuły: 1) »Manifesty«, 2) »Z powodu proklamacyi«, 3) J. Dunin Wasowicz: »Caveant consules...« (w sprawie młodzieży), 4) M. Radomski: »Reforma polskiej szkoły średniej w Galicyi«, 5) L. Skoczylas: »Młodzież a kino«, 6) J. Maurer: »Do jakiego celu dążyć powinna nauka literatury polskiej?« — W tece żałobnej podano 8 nekrologów, między innymi ś. p. Baranowskiego, Blatta, Sołtysika (z portretem), Tokarskiego i t. d. Dział »Ocen« podaje recenzye siedmiu nowych dzieł. Zamykają numer wiadomości bieżące i bibliografia. W sprawach T. N. S. W. umieszczono sprawozdanie z XXXI. walnego zgromadzenia i VII. zjazdu członków. Przy tej sposobności prosi administracya »Muzeum« prenumeratorów, którzy poprzedniego zeszytu nie otrzymali, o podanie swego obecnego adresu.

— **Przekłady Sienkiewicza na język niemiecki.** Jako przyczynek do literatury Sienkiewiczowskiej zanotować wypada, że Krakowianin p. S. Horowitz przetłómaczył na język niemiecki następujące utwory Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem", „Potop", „Pan Wołodyjowski", „Krzyżacy", „Na jasnym brzegu", „Selim Mirza", „Za chlebem". Wszystkie te utwory nakładem firmy Otto Jancke w Berlinie. „Na polu chwały", „Bartek zwycięzca" (Wiener Verlag), „W pustyni i puszczy" (Einsiedeln: Benziger et Co. z ilustracyami monachijskiego malarza Schwormstedta). Nadto 20 nowel w rozmaitych czasopismach niemieckich. „Wiry" ukażą się niebawem nakładem firmy Hesse et Becker w Lipsku.

— **Nowe książki:** M. Siedlecki: Głębiny. Kraków 1916. Gebethner i Wolff.

Bojomir: Na przełomie dwóch epok. Kraków. Gebethner i Ska.

Bojomir: Messyanizm polski a kościół katolicki. Kraków. Gebethner i Ska.

„Logos". Wydawnictwo poświęcone idei messyanistycznej polskiej. I. Kraków. Gebethner i Ska.

Stefan Żeromski: »Nawracanie Judasza«. Powieść. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze.

Leon Pomper: »Odstępstwo«. Poemat dramatyczny w trzech aktach. Warszawa. E. Wende i Sp.

Jan Stanisław Bystroń: »Człowiek i książka«. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. — Str. 158.

Rodzina Henryka Sienkiewicza do Wydziału krajowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 5 grudnia.

Na telegram kondolencyjny Wydziału krajowego nadeszła od rodziny śp. Sienkiewicza następująca odpowiedź:

Do głębi wzruszeni wiadomością, że naszą żałobę kraj cały podziela, składamy dzięki za hołd, oddany pamięci drogiego nam wszystkim Zmarłego.

Nie podobna udzielić ścisłej odpowiedzi wobec tego, że ani miejsce ani czas przeniesienia zwłok nie są ustalone. W sprawie tej będziemy w stałym kontakcie z Wydziałem krajowym.

Rodzina Sienkiewicza.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jego cesarska Mość spędził dzień wczorajszy w miejscu pobytu naczelnej komendy armii. — Prezydent ministrów dr Koerber, który z drugim wiceprezydentem urzędu dla spraw wyżywienia ludności, bar. Friesem, bawi u naczelnej komendy armii głównie dla omówienia spraw wyżywienia, przyjęty został wczoraj przed południem na dwugodzinnem, a po południu na jednogodzinnem posłuchaniu. Obie audyencye dotyczyły głównie spraw zaopatrzenia ludności w środki żywności.

Nadto przyjął cesarz na dłuższych audyencyach namiestnika Galicyi bar. Dillera, marszałka krajowego Galicyi Niezabitowskiego i radcę ministeryalnego bar. Eichhoffa, oraz kilku wyższych funkcyonaryuszy wojskowych dla wysłuchania referatu.

Regulacya płac urzędników państwowych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 5 grudnia.

»Morgen« dowiaduje się, że projekt regulacyi płac urzędników i funkcyonaryuszów państwowych (Staatsbediensteten) został już przez rząd wygotowany.

Wedle tego projektu otrzymują wszyscy urzędnicy i funkcyonaryusze państwowi w miesiącu grudniu dodatki na umundurowanie (Anschaffungszulage), zaś od dnia 1 stycznia 1917 dodatek drożyźniany, wynoszący 30 do 50 proc. płacy.

Obrady Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

Posiedzenie Sejmu pruskiego otworzył prezydent hr. Schwerin mową żałobną, poświęconą pamięci cesarza Franciszka Józefa. Hr. Schwerin powiedział między innemi: Także naród niemiecki silnie współczuje z bolesną stratą, jaką poniosły Austro-Węgry wskutek śmierci swego monarchy.

A dalej powiedział: Z najserdeczniejszemi życzeniami witamy spadkobiercę cesarza Franciszka Józefa, młodego cesarza Karola. Oby Mu danem było wraz z wiernymi sojusznikami pomyślnie zakończyć krwawe zapasy i poprowadzić monarchię dunajową ku szczęśliwej, pełnej sławy przyszłości.

Hindenburg do Bethmanna Hollwega.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

Z powodu uchwalenia ustawy o służbie pomocniczej ojczyźnie, nastąpiła wymiana depesz między Hindenburgiem i Bethmannem Hollwegiem, przyczem Hindenburg wyraził się, że ojczyzna ustawą tą oddała wielką narodowi przysługę, która nigdy nie da się za wysoko ocenić. Zwyciężymy, jeżeli cały naród staje do służby ojczyźnie.

Ostatnie wiadomości z placu boju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

Biuro Wolffa donosi dnia 4 grudnia wieczorem:

Rano rozbił się angielski atak na wschód od Mesnil. Zresztą w obszarze Somme niema nic ważnego.

Walki na południe i zachód od Bukaresztu postępują dla nas korzystnie.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 grudnia.

Bułgarski sztab generalny donosi z dnia 4-go grudnia:

Front macedoński: Nieprzyjaciel otworzył nader gwałtowny ogień działowy na wzgórza na północny zachód od Monastyru. W łuku Cernej słaba działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. Na wschód od Cernej bardzo gwałtowny ogień artyleryi. Na froncie Wardaru słabe ostrzeliwanie. Koło Belasicy spokój, nad Strumą ogień artyleryi z przerwami i walki patroli.

Front rumuński: **W Wołoszczyźnie trwa dalej pochód. Nieprzyjaciel usiłował zaatakować nasze prawe skrzydło, ale został odrzucony.**

Nad Dunajem między Tutrakanem a Czernawodą ogień artyleryi i piechoty. W Dobrudży działalność artyleryi na całym froncie. Po zupełnem nieudaniu się ataków nieprzyjacielskich, podjętych w ostatnich trzech dniach, przeciw naszym liniom między Satiskoej i Dunajem, cofnął się nieprzyjaciel dziś ostatecznie do swych poprzednich pozycyj. Wysunięte oddziały obsadziły Satiskoej. Straty nieprzyjaciela bardzo ciężkie. Przed samem tylko wzgórzem 234 naliczyliśmy 600 zwłok nieprzyjacielskich. Wzięliśmy 80 jeńców i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe.

Na froncie Czarnego morza bombardowały dwa okręty wojenne Constanzę. Przy ostrzeliwaniu nikt nie zginął.

Argesul.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 grudnia.

(Biuro Wolffa). Argesul, nad którym dnia 3 bm. stoczono bitwę, jestto rzeka górska o rozmaitej szerokości. Szerokość rzeki od Pitesti aż na połud. zachód od Titu wynosi 200 do 300 metrów. Rzeka jest tutaj głęboka aż do 20 metrów. W rozmaitych miejscach znajdują się brody. Dalej w dół koryto się zacieśnia. Rwący potok stanowi tu wszędzie efektywną przeszkodę. Mosty, jakie tu się znajdują, mają długości do 300 metrów. Gdyby się nie było udało przez silny pościg nie dopuścić do zniszczenia mostów przez nieprzyjaciela i planowanego obsadzenia drugiego brzegu, gdzie znajdują się przygotowane stanowiska, to prawdopodobnie nie uniknionem byłoby dłuższe zatrzymanie się w tym silnym odcinku.

Zarząd zajętego terytoryum rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Po zdobyciu znacznej części Rumunii przez mocarstwa centralne rozpoczęły te państwa organizacyę zarządu zdobytego obszaru. Na czele tego wojskowego zarządu stoi w Rumunii generał **Tuelff von Tscheppe i Weidenbach**, który z początkiem wojny dowodził ósmym reńskim korpusem. Jemu podlegają rozmaite oddziały, do których prócz niemieckich są przydzieleni także zastępcy innych państw środkowych. — Użytkowanie kraju odbywa się według ściśle przedtem ustanowionych zasad, które liczą się z jednej strony z potrzebami Rumunii, a z drugiej z potrzebami odciętych sprzecznie z zasadami międzynarodowemi przez Anglię państw centralnych.

Przesilenie w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 5 grudnia.

Ag. Havasa donosi pod datą 3 bm., godz. 6 rano:

Ogień zwolna zmniejszył się, poczem wieczorem ustał. Wojska sprzymierzonych zostały stopniowo z powrotem odprowadzone do Pireusu.

Rząd zaofiarował Fournetowi sześć bateryj artyleryi górskiej, ale posłowie państw sprzymierzonych otrzymali od swych rządów wskazówki, aby oświadczyli, że sprawa jest o wiele poważniejszą, niż odstąpienie materyału wojennego i że rząd wobec ciężkiego zamachu musi dać odpowiednie zadośćuczynienie.

Paryż, 5 grudnia.

Jak »Matin« donosi, okręty greckie, leżące w Marsylii i innych portach francuskich i krajach, związanych sojuszem z Francyą, zostały skonfiskowane. Z tego wynika, że **Grecya jest blokowana.**

Wydarzenia, których widownią są Ateny, przyjmuje tutejsza opinia z wielkiem oburzeniem. Dzienniki oświadczają zgodnie, że obecnie jest obowiązkiem przykładne ukaranie zdrajców i skrytobójców.

»Echo de Paris« pisze: Żadnego przebaczenia, żadnej dwuznaczności. Niechaj sprawiedliwość zostanie wymierzona.

Objęcie dawnych stanowisk.

Ateny, 5 grudnia.

(Ag. Havasa). Mafkuris, były burmistrz Aten i przewódca rezerwistów, znowu objął stanowisko burmistrza w miejsce dotychczasowego, zaś generał Duzmanis i pułkownik Metaksas z powrotem objęli swe poprzednie stanowiska w sztabie generalnym.

Przebieg walk.

Londyn, 5 grudnia.

„Times" donosi z Aten: W piątek wysadzono na ląd 3000 wojsk ententy i ruszono w trzech oddziałach do Aten. Gdy wojska te dotarły do punktów, przeznaczonych dla nich, znalazły je obsadzone przez wojska greckie, które na zbliżenie się wojsk ententy dały ognia. Walka **trwała od godziny 10½ przed południem i zakończyła się po południu o godz. 2 zawieszeniem broni.** Sprzymierzeńcy ponieśli znaczne straty, zwłaszcza Włosi. Jak sądzą, **100 Francuzów dostało się do niewoli. W sobotę ponowiły się niepokoje i trwały prawie przez cały dzień. Marynarze strzelali z balkonów hotelu i z innych budynków.** Prawie przez cały dzień trwały aresztowania Venizelistów.

Ateńska prasa twierdzi, że trzy granaty włoskie padły do pałacu, a to jeden do kuchni pałacowej, jeden do ogrodu, a trzeci do wewnętrznego podwórza zamkowego.

Zaprzestanie walk.

Ateny, 2 bm. (Biuro Reutera). 20 uzbrojonych Kreteńczyków oszańcowało się w domu Venizelosa i nie chciało opuścić budynku. — Strzelali oni z dachu do każdego, kto się chciał zbliżyć. Minister wojny wydał rozkaz ustawienia karabinów maszynowych. Równocześnie Kreteńczyków wezwano raz jeszcze do poddania się, co też po dłuższej naradzie uczynili. Pod silną eskortą odstawiono Kreteńczyków do gmachu parlamentarnego, który obecnie służy za więzienie wojskowe. Eskortujący żołnierze z trudem tylko zdołali ochronić ich przed tłumem.

O godz. 4 porządek przywrócono. Ogień karabinowy na ulicach miasta ustał. Silne patrole kawaleryi utrzymują porządek w mieście.

Ofiary walk.

Ateny, 3 bm. (B. Reutera). Generał Callaris donosi, że podczas walki, stoczonej dnia 1 bm., **zabitych zostało 29 wojskowych greckich w tem dwu oficerów, a 54 osoby odniosły rany. Po stronie francuskiej padło 47 marynarzy, w tem 2 oficerów, a rannych zostało 97 osób.**

Lugano, 5 grudnia.

Według doniesień medyolańskich pism z Aten, **zginęło lub odniosło rany podczas walk stu Francuzów. Po stronie Greków jeden pułkownik, dwu poruczników i 40 żołnierzy padło lub odniosło rany.**

Oświadczenie Trepowa w Dumie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 grudnia.

W Dumie po otwarciu obrad prezydent ministrów Trepow wygłosił mowę, w której podniósł, że wojna przeprowadzoną będzie aż do zupełnego zwycięstwa, i że żaden przedwczesny pokój, żaden odrębny bez sprzymierzeńców, nie będzie zawarty. Nic nie zmieni tego postanowienia, które odpowiada niezłomnej woli cara, stanowiącego jedność z całym swym wiernym ludem. Wielka Rosya i jej waleczni sprzymierzeńcy, bez względu na to, jak wielkiemi mogłyby być chwilowe niepowodzenia, wystawią ostatniego żołnierza i użyją wszystkich środków państwowych, aby zamachy i gwałty Niemców po wszystkie czasy udaremnić. Potęga nieprzyjaciela nie jest już więcej niepokonalną, upragniona godzina odwetu zbliża się.

Ale potrzeba jeszcze coraz bardziej olbrzymich wysiłków, aby przeciwnika ostatecznie powalić. Środki pomocnicze Rosyi są niewyczerpane, potrzeba jednak jednomyślnego współdziałania całego kraju i całego narodu, aby te środki pomocnicze uczynić użytecznemi.

Zarządzenia wewnętrzne.

Przechodząc do spraw wewnętrznych, oświadczył prezydent ministrów, że rząd zastosuje środki, aby na tyłach armii stworzyć trwały porządek. Brak takiego porządku dał się uczuć szczególnie w kwestyi żywnościowej, aż do tego stopnia, że mimo nadmiaru w produktach i ludziach, w licznych miejscowościach wystąpiły trudności. Trudności w kwestyi transportowej wskazują na konieczność ustawicznego czuwania nad wielką siecią kolejową. Zresztą będą podjęte zarządzenia celem pomnożenia i stworzenia materyału opałowego.

Następnie prezydent ministrów apelował do Dumy, aby rzeczywiście pracowała, przyczem oświadczył, że rząd przejęty jest pragnieniem poświęcenia swych sił owocnej pracy wspólnie z instytucyami prawodawczemi. Przedewszystkiem jest niezbędnem urządzić w kraju pracownie i fabryki, któreby były w stanie zaopatrzyć waleczną armię w potrzebną broń i materyał wojenny. Dalej jest niezbędnem rozwinąć techniczne siły kraju. Projektowany jest szereg zarządzeń dla podniesienia i wykształcenia zawodowego.

Prezydent ministrów rozwijał dalej program pracy dla wszystkich gałęzi administracyi, przyczem oświadczył: W obecnej chwili program rządowy składa się tylko z jednego punktu: to jest zwycięstwo, nie kosztuje, co chce, zupełne, ostateczne zwycięstwo. Ani Rosya, ani jej sprzymierzeńcy nie są winni wojny, ale skoro ona spadła, nie ukończymy jej pierwej, aż nieprzyjaciel będzie zupełnie wyczerpany i w przyszłości nie będzie już stanowił żadnego trwałego niebezpieczeństwa dla powszechnego spokoju. Musimy prowadzić wojnę aż do zniszczenia niemieckiego militaryzmu.

Obecna wojna musi być uwieńczona zwycięstwem nietylko nad nieprzyjacielem zewnętrznym, lecz także nad nieprzyjacielem wewnętrznym. Wojna wykazała, że rosyjski przemysł, rosyjska szkoła, rosyjska sztuka, rosyjska nauka, stoi pod niemieckiem jarzmem. Jeden z najważniejszych problemów, który Rosya musi rozwiązać, polega na tem, aby stanąć po stronie wolności i niezależności. (oklaski).

Oświadczenie w sprawie polskiej.

Powtarzam — mówił dalej Trepow — czeka nas walka, która jednak z naszej strony znacznych jeszcze wymagać będzie wysiłków. Nieprzyjaciel ciągle jeszcze posiada część naszego obszaru. Obszar ten musimy jeszcze odebrać. Ale Królestwo Polskie, czasowo oddzielone zbrojną przemocą, odebrać z powrotem, to jeszcze nie wystarczy, musimy nieprzyjacielowi **wydrzeć dawne polskie obszary poza granicami. Chcemy przywrócić wolną Polskę w jej etnograficznych granicach, w nierozerwalnej łączności z Rosyą.**

O Konstantynopol.

Od tysiąca przeszło lat Rosya dąży do wolnego dostępu ku południowi na otwarte morze. Klucze do Bosforu i Dardanelów, hasło Olega o bramie Konstantynopola, to są od wieków dawne sny, jakie żywił naród rosyjski przez wszystkie czasy swego istnienia. Wypełnienie tych życzeń stało się blizkiem od początku wojny. Aby oszczędzać życie ludzkie, wraz z naszymi sprzymierzeńcami czyniliśmy wszystko możliwe, aby Turcyę powstrzymać od udziału w bezmyślnych krokach nieprzyjacielskich. Nie było zadaniem Francyi, Anglii i Rosyi wciągać Turcyę w wojnę, obstawały one tylko przy tem, aby Turcya w swym własnym interesie pozostała neutralna. Równocześnie dawano Turcyi zabezpieczenie i formalne zobowiązania, które za jej neutralność gwarantowały jej nietykalność jej obszarów i niezawisłość. Oprócz tego przyznawano je także jeszcze pewne korzyści. Ale wysiłki te były daremnymi. Zaślepiona fałszywemi obietnicami Niemiec, Turcya, uderzając na nas od tyłu, przypieczętowała swój los. Żywotne interesy Rosyi rozumieją nasi wierni sprzymierzeńcy tak samo dobrze, jak i my sami, dlatego umowa, którą zawarliśmy w r. 1915 z Anglią i Francyą, a do której przyłączyły się Włochy, uznała ostatecznie prawo Rosyi do cieśnin i do Konstantynopola.

Trepow zakończył: Nigdy jeszcze w historyi światowej nie było tak decydującego momentu. Musimy zebrać całą siłę narodową i rzucić ją na nieprzyjaciela. Tej sile nic się nie oprze. I jak srogimiby mogły być ciosy nieprzyjaciela, ostateczne zwycięstwo będzie jednak naszem. Zjednoczeni idźmy naprzeciw niego. (Żywe oklaski).

W Radzie państwa.

Petersburg, 5 grudnia.

Rada państwa rozpoczęła obrady. Trepow złożył oświadczenie takie same, jak w Dumie, poczem Rada państwa odroczyła się do 5 bm.

Przesilenie w gabinecie angielskim

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 grudnia.

Doniesienie Biura Reutera z dnia 3 bm.:

Niedzielne pisma wieczorne donoszą, że **Lloyd George wręczył Asquithowi dymisyę, która jednak nie została przyjęta.** Asquith który opuścił wczoraj Londyn, powrócił dziś rano i miał narady z Lloyd Georgem i z różnymi innymi ministrami. Obecnie rozważa on środki, jakimi odeprzeć wątpliwości, które wywołały decyzyę Lloyda Georga. Spodziewają się, że jednak znajdzie się jeszcze jakiś »modus vivendi«. Carson i Bonar Law przemawiali rano w komitecie unionistów. Równoczesność tego posiedzenia uważają za nader znaczącą. — Oczekują, że Asquith wystąpi rano z oświadczeniem w parlamencie.

Rotterdam, 5 grudnia.

»N. R. Courant« podaje głosy prasy o przesileniu gabinetowem w Anglii. Między innemi jeden z dzienników wyraża zapatrywanie, że Asquith, choć brak szybkiej decyzyi nie zaleca go na przewodniczącego rady wojennej, przecież powinien zostać na czele gabinetu, ale kierownictwo wojenne powinno się oddać energiczniejszym ministrom.

Korespondent parlamentarny Nicholson powiada, że Asquith i Lloyd George porozumieli się, iż pozostaną w gabinecie w razie jego rekonstrukcyi. Stanowisko Lloyd Georga w nowej radzie wojennej nie różniłoby się wiele od stanowiska, zajmowanego przez lorda Kitchenera w rządzie liberalnym, t. zn. w pewnych rzeczach byłby niezawisłym od rządu i rozstrzygałby sam o prowadzeniu wojny.

Ofiary katastrofy kolejowej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 5 grudnia.

Liczba osób, które straciły życie skutkiem katastrofy kolejowej na stacyi Herczeghalom wynosi dotąd 72. Maszynista Vida został uwięziony.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgłoszenia i wpłaty na V. pożyczkę wojenną przyjmuje Centralny Bank Czeskich Kas oszczędności Filia w Krakowie. 9371 2 10

Pomocnik aptekarski

przyjmie posadę zaraz w Królestwie lub Galicyi. Zgłoszenia: Wacław Stolarski, Busk, apteka, Ziemia Kielecka. 9401 1 3

Panna biurowa

dobrze polecona, ze świadectwami szkoły handlowej lub odbytej praktyki biurowej, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod: Towarzystwo ubezpieczeń „Dunaj", Kraków, skrytka pocztowa 33. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9394

Osoba inteligentna

władająca językiem niemieckim i francuskim, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej; może przyjąć zastępstwo prowadzenia poczty, może również udzielać początków nauki dzieciom w lepszym domu. Zgłoszenia: Niebrzydowska, Lwów, ul. Gliniańska l. 11. 9056 1 2

Gospodarz lub karbowy

poszukuje posady na ordynaryę od Nowego Roku. M. Gofron, Kłęczany, p. Zagórzany. 9312 1 3

Popołudniowego

zajęcia poszukuje osoba pisząca na maszynie. Zgłoszenia: Ul. Starowiślna 23, parter, I drzwi na lewo. 9383

Były asystent hodowlany

z dobrą praktyką rolną, kawaler, poszukuje posady w zachodniej Galicyi, jako pomocnik gospodarczy lub magazynier. Zgłoszenia z podaniem warunków: St. Zakrzewski, Wladimir Wołyński, Etappenpost 259, Gend. Posten Biliczy. 9076 1 3

Dnia 1 b. m. zgubiłam

idąc z ul. Floryańskiej i A.-B., branzoletkę złotą. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się: Ul. Kraszewskiego l. 108, II p., drzwi na lewo. 9390 1 3

Rozalia Głowacka

z Rymanowa, poszukuje swej siostry Bronisławy Wychowskiej, ze Szmańkowczyk. 9397 1 2

Lekcyj śpiewu

dla Pań udziela uczenica c. k. nadwornej śpiewaczki. Rosy Papier Baumgartner w Tarnowie, ul. Krakowska 26, II piętro. 9383 1 2

Sprzedaję

po cenach przedwojennych na Święta i Mikoł. resztę zabawek. Fabryka Hofa, przed połudn., ul. Krowoderska 38. 9395 1 2

Nauka i pracownia

haftów ręcznych

pod firmą:

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz paciorki do torebek. Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8316 7 8

Jadalnia mieszczańska

wydaje tanie i smaczne obiady. Ul. Sławkowska 11, I piętro. 8789 9 12

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 8798 8 24

Kasy, młocarnie, lokomobile i wszelkie maszyny rolnicze naprawia **pracownia wyrobów ślusarskich**

M. Samsonowicza

w Dębicy.

8803 6 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 8526 1 20

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by pośpieszili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że to towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy samówiś:

40 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 4–8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku śląskiego na pokrycie łóżek 80 cm. szerokości, 80 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską, 80 K. 7390 31 0

Bracia Kraiczer, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruška.



8066 4 6

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tangsram ½, Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Klemeta**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 10 25

Do wynajęcia

dwa pokoje umeblowane, łazienka, od każdego czasu. Ul. Siemiradzkiego 27, parter, na lewo. 9388 1 2

Od Nowego Roku **półroczny** kurs dla

domowych frőblanek.

Wymagana ukończona I kl. wydz. Pośrednictwo posady. Opłata za kurs 50 K. Wiadomość: Ul. Krowoderska 37, III p., od godz. 12—4. 9389

Dla astmatyków

do sprzedania aparat inhalacyjny, amerykański, Dra Tuckera, wraz z płynem. Ul. Pijarska 11, I piętro. Tamże poduszka gumowa dla chorych, śniegowce gumowe i berlacze; miara większa. 9342 1 3

Pokoje

frontowe, umeblowane, dla inteligentnych mężczyzn wojskowych i cywilnych, dla małżeństwa, z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Ul. Wielopole l. 7, 1 p. 9393 1 2

Ważne dla Pań!

Wykonuję kostyumy według najnowszych modeli, oraz suknie francuskie, po cenach bardzo przystępnych.

L. LIEBGOLDOWA

Kraków, ul. św. Gertrudy l. 29/a. 9353 1 2

Panienka

znająca polską i niemiecką korespondencyę, znajdzie zatrudnienie w sklepie firmy Fertig, ul. Szewska l. 5. 9405 1 4

Maszynisty

litograficznego, za dobrem wynagrodzeniem, poszukuje Zakład litograficzny, Lwów, ul. Zielona l. 20. 9412 1 3

Kupię dom

przy ruchliwej ulicy, w większem mieście, z małym wkładem. Zgłoszenia pod 1321 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9413 1 5

Buchalterka i korespondentka

władająca dokładnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca również biegle na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, przyjmie posadę od Nowego Roku we Lwowie lub w Krakowie. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9404 1 3

Obiady

mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 8308 14 15

Dzierżawy

młyna wodnego, dworskiego lub wiejskiego, w dogodnej okolicy, z obfitą wodą, poszukuje Antoni Langner, Czechowice, Żebracz l. 135, p. Dziedzice (Śl. austr.). 8501 2 3

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków**, ul. Grodzka 26. 8752 7 10

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakiety himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 18 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 4

poleca

z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. Czopp

Kraków, ul. Szewska 13.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7856 18 29

Bank Przemysłowy

Dla Królestwa, Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zniża stopę procentową od wkładek na książki wkładkowe od 1 stycznia 1917 na

3¾%

Natomiast opłacać będzie Bank podatek rentowy oraz 100% dodatek wojenny do podatku rentowego z własnych funduszów.

Kraków, 30 listopada 1916 r.

9387 **Dyrekcya.**

Na post.

Świeżych wyborowych biklingów

ze stale nadchodzących transportów w skrzyneczkach po 100 sztuk dostarcza

Wojenna Centrala handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 9385 1 6

WPISY w I-szej rządownie uprawnionej **SZKOLE BUCHALTERYI**

„**Hermes**" pod kierownictwem J. Pilcha

w Krakowie, ulica Floryańska l. 39, II p.

odbywają się codziennie od 9—12 i 3—6. Kursa obejmują naukę buchalteryi poj. i podwój., rachunkowości państwowej, stenografii i t. d. Nauki udzielają fachowi rządowi profesorowie. Ceny niskie. Udogodnienia w spłatach. 8979 5 19

!Kupujcie, póki zapas starczy!

KOKS

najlepszy i najtańszy do opału kuchni i pieców pokojowych, poleca i dostarcza z dowozem do domów 9054 5 10

Krakowska Gazownia Miejska.

„KINO LUBICZ"

otwarcie w piątek 1-go grudnia.

!!!Czytajcie afisze!!!

9276 4 4

Kupujemy

środki żywności i wszelkiego rodzaju przedmioty

do zaopatrzenia naszego personalu i prosimy przesłać zaraz do nas pisemne oferty. 9256 2 2

Towarzystwo elektryczne i budowy maszyn

Mohelnice (Müglitz) Morawy.

Ze 115.000 losów musi 57.500 czyli co drugi los, wygrać. Najwyższa możliwa wygrana 1,000.000 koron.	LOSY LOTERYI KLASOWEJ w najrozmaitszych numerach do nabycia w domu bankowym Mehrer & Co. Wiedeń I., Tuchlauben 7.	Wygrane, premia

Ze 115.000 **losów musi** 57.500 **czyli co drugi los, wygrać.** Najwyższa możliwa **wygrana 1,000.000 koron.**

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

w najrozmaitszych numerach

do nabycia w domu bankowym **Mehrer & Co.**

Wiedeń I., Tuchlauben 7.

Cena urzędowa:

1 los	½ losu	¼ losu	⅛ losu
40·— K	20·— K	10·— K	5·— K

Na zamówienie kartą korespondencyjną lub listem przysyłamy losy i czeki.

Ciągnienie I. klasy już 12 i 14 grudnia. 8772 7 8

Wygrane, premia
Główna wygrana
700.000
300.000
200.000, 100.000
80.000, 70.000
60.000, 50.000
40.000, 30.000
25.000, 20.000
5.000, 2000
1000 etc. etc.
Razem
16 milionów.

Inteligentna panienka

młoda, mająca chęć do pracy, znajdzie umieszczenie. Wiadomość w handlu J. F. Fischera, A.-B. 9409 1 3

Pokój

umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, od 1-go grudnia do wynajęcia. Ul. Smoleńska 35, parter, na prawo. 9317 1 2

Magister farmacyi

katolik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Drzewicki, Przeworsk, apteka. 9204 5 5

Praktykanci i uczniowie

do handlu, kominiarstwa, masarstwa, szewstwa, stolarstwa, kowalstwa i innych zawodów mieści Biuro Br. Krasickiego, Kraków, Gołębia 16. 9034 3 5

Wóz platformowy

ciężarowy, kupię. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy", pod „Wóz platformowy". 9301 3 3

Obrazy

najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam. Zofia Wiśniowska, ul. Pijarska l. 9, I p., drzwi na lewo. Oglądać można od godziny 11 do 5 po poł. 9248 3 7

Znakomite

maszyny do pisania

silnej konstrukcyi, z pismem widocznem, dwukolorowem, poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 8969 5 5

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 8957 4 20

Administracya dóbr Brzejowice

p. Kańczuga, poszukuje **pisarza ekonomicznego** z ukończoną niższą szkołą rolniczą, najchętniej kawalera, na stół i pensyę. Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw pod adresem, jak wyżej. 9305 2 6

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie metodą najświeższą starszym i dzieciom. Ul. Długa 18, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 9327 2 3

Leśnik

z wyższym egzaminem lasowym, wolny od wojska, żonaty, poszukuje posady od 1 stycznia 1917 w Galicyi zach. lub Królestwie Polskiem. Włada językiem niemieckim w piśmie i mowie. Pregler, Alwernia, poste restante. 9330 3 3

3 morgi z willą

nową, solidnie zbudowaną, 12 ubikacyj, ogród, koło Podgórza, sprzeda za 45.000 K firma J. Ropski, Kraków, ul. Szewska l. 5. 9338 3 3

Pieców gazowych

do ogrzewania lokali poszukuje firma Tęsza, ul. Czarnowiejska 72, celem zakupna. 9290 3 3

Poszukuję Niemki

nie umiejącej po polsku, do zajęcia się częściowo trojgiem dzieci, częściowo gospodarstwem domowem na wsi. Zgłoszenia: Hr. Romerowa, Czaple Małe, poczta Miechów. 9295 3 5

Elektro-Inżynier

poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Inżynier**" przyjmuje Adm. „Now. Reformy". 9345 2 3

DOG

10-miesięczny, maści tygrysiej, bardzo ładny, dobry stróż, do sprzedania. Wiadomość: Ul. Zyblikiewicza 11, u stróża. 9344 2 2

Poszukuje się ucznia

z wyższych klas niemieckiego gimnazyum, możliwie izraelity, któryby mógł udzielać lekcyj języka niemieckiego w godzinach wieczornych. Zgłoszenia list. pod „Lekcya" przyjmuje Admin. str. „N. Reformy". 9348 2 2

Odezwa do Panów!

Panowie! Żony i córki Wasze proszą o podarki praktyczne!

Św. MIKOŁAJ

niech przyniesie w tym roku

BLUZKI

500 sztuk do wyboru, najmodniejsze i najtańsze

Kimono, ul. Szewska 15 I p.

Pracownia wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki.

9351 2 2

Dziecko a Lalka!

Jedynem marzeniem dziecka w każdym wieku jest — lalka, którąby można czesać. Lalki te są już w całym kraju dobrze znane. Wykonane są w różnych rodzajach: Skórzane z blasz. głowami, z materyi (tańsze) francuskie z porcel. głowami (też i mówiące) w krak. strojach z prawdziwemi włosami. Największy skład lalek wszelkiego rodzaju. Zabawki dla chłopców i dziewcząt oraz wózki dla lalek w wielkim wyborze. Zamawiając lalkę, wystarczy wielkość i jakość; przy zabawkach tylko rodzaj. Wysyła każde zamówienie Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska l A. 9088 5 10

KINO „LUBICZ"

Pogrzeb Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I.

9358 2 5

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

VII LOTERYA

115.000 losów, 57.500 wygranych.
Ciągnienie I klasy 12 i 14 grudnia 1916
Ceny:
⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, ⅟₁ 40 K
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawić kartą u firmy
Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.

LEWIN

9353 5 5

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 7380 27 0

Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wycynowanych

kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma

J. Werber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32.

Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8464 14 15

Uprawa cykoryi.

Za cykoryę sadzoną na wiosnę płacić będziemy znakomitą cenę i prosimy P. T. Zarządów dóbr i małych rolników o przygotowanie odpowiednich obszarów jeszcze przed zimą (wywieść obornik i głęboko zorać). Wskazówki do uprawy są dla każdego z reflektantów do dyspozycyi.

Henryka Francka Synowie

9341 2 3 **Skawina obok Krakowa.**

Domek

murowany w Zakrzówku, 15 minut od Rynku krakowskiego, składający się z 4 pokoi na parterze, 2 pokoi na I piętrze, z ogródkiem i parcelą, do sprzedania. Wiadomość w handlu J. Frieseckera, Kraków, plac Szczepański 9. 9013 3 3

Magazyn modniarski

znakomicie się rentujący, z 20-letnią wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami. Również urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Grodzka 13. 9320 2 2

Konces. Biuro

administracyi realności emer. zarządcy podatkowego A. Zacharzewskiego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. Jako biuro zawodowe układa fasye i załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności. Ma na sprzedaż kilkanaście większych i mniejszych realności. Lokuje kapitały na najpewniejszej hipotece i pod korzystnymi warunkami. 8342 8 10

Dobra lokacya kapitału.

Realność w centrum miasta, 18 lat wolna od podatku, mająca 200.000 koron kredytu budowlanego, jest do sprzedania. — Zgłoszenia: Ropski, ul. Szewska. 9010 5 5

Ceny zniżone na gwiazdkę.

Resztki materyi na kostyumy, suknie i bluzki oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ulica Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 9269 2 4

NASIONA

tegoroczne wszystkich jarzyn, ćwikłowych i pastewnych buraków, koniczyny, kupi firma:

J. Borgs, Przemyśl. 8933 6 6

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce od krewnych w Ameryce otrzymać przesyłkę pieniężną, — niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier, per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. Nie przyjmuje się listów niepłaconych lub opłaconych nienależycie. 7871 16 40

Zgubiono

30 listopada r. b. wieczorem w przejeździe z ul. Łobzowskiej na Zwierzyniec czarną, ręczną torbę. W niej znajdowała się damska torebka z kluczykami, pugilares z kilkoma koronami, paczka papieru listowego i przekazów, cytryny i inne drobiazgi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą W. Sikorskiej, Łobzowska 8, II. p. 9377 2 2

Do sprzedania

kamienica w Krakowie, Dz. XXI, z długiem. Wymagana gotówka 16.000 K. Wiadomość: Podgórze, ul. Mickiewicza 40, u p. Matułów. 9359 2 3

Większy majątek

przeważnie leśny, z piękną rezydencyą, sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod „Większy majątek" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9352 2 4

Kontorzystka

z szkołą handlową, z dłuższą praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „A. Z. 526" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9352 2 3

Poszukuje się

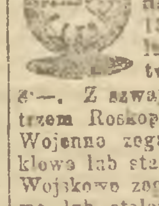
od 1 stycznia 1917 r. 2—3 pokoi umeblowanych **z całkowitem, dostatniem utrzymaniem** dla osoby z 3-giem starszych dzieci. Zgłoszenia pod **M. S.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" 9364 2 3

Do egzaminu

wydziałowego przygotowuje z perspektywy i geometryi wykreślnej. Zgłosz. list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod J. B. 9023 3 3

6 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca**, Brüx Nr 1553 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z szwajc. kotwicowym mechanizmem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Wojenne zegarki pamiątkowe, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Wojskowe zegarki radyowe, niklowe lub stalowe K 12·—. Srebrne masywne Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 13·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana pozwolena lub zwrot pieniędzy. 5553 18 20



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.